Dzisiejszy numer zawiera 8 stron **Wydanie C** Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 6 — (677) Katowice-Kraków-Wrocław-Częstochowa-Rzeszów-Kielce, wtorek, 7 stycznia 1947 r. Rok V.

Dlaczego jedni są przy warsztatach pracy a drudzy na ławie oskarżonych?

Od walki zbrojnej z najeźdźcą do obcego wywiadu

Jak oni rozumieją Wolność i Niepodległość

W toczącym się w Warszawie procesie przeciw komendantowi WIN-u i współoskarżonym, główny oskarżony Rzepecki rozpoczął swoje zeznania od słów: „Wydaje mi się, że moja sprawa jest fragmentem zagadnienia w ogóle żołnierzy AK, którzy dziś chodzą zdezorientowani, nie rozumiejąc ,dlaczego jedni z nich są przy warsztatach pracy a drudzy w więzieniu". Zapewne wielu z nich tego jeszcze nie rozumie, tak jak wielu żołnierzy, którzy walczyli na wszystkich frontach drugiej wojny światowej, jeszcze nie rozumie ,dlaczego jedni są już w kraju i pracują nad odbudową Ojczyzny a inni są tułaczami coraz bardziej pogardzanymi nie tylko przez obcych ale nawet wczorajszych sojuszników, jak wielu chłopów jeszcze nie rozumie, dlaczego wieś polska, a raczej jej przywódcy podzielili się na dwa obozy: tych co w szeregach Bloku Demokratycznego wytężają siły dla lepszego jutra demokratycznej Polski i tych, którzy ją zwalczają na korzyść rodzimej reakcji i obcych interesów.

Ale właśnie takie procesy jak proces WIN-owski w Warszawie, jak toczący się równocześnie proces szpiegowski w Katowicach i szereg innych już odbytych wzgl. nie rozpoczętych jeszcze procesów, odsłaniają prawdziwe przyczyny i istotne sprężyny zamętu i zbrodni, jakie mimo upływu blisko dwu lat od zakończenia wojny ciągle jeszcze hamują postęp ku lepszej przyszłości. Wykazują one, jak politycy przywłaszczający sobie monopol na patriotyzm wykorzystują naiwność jednych a zbrodnicze instynkty drugich dla swoich ukrytych celów, które są celami obcych i wrogich Polsce czynników.

Widzieliśmy już na ławie oskarżonych wiele narzędzi poruszanych przez ukryte sprężyny. Wykrycie dobrze zamaskowanych „mózgów" wymagało dłuższego czasu. Ale stopniowo nici się zbiegają i doprowadzają do odkrywania jąder tej zarazy, której na imię mordy, dywersja, sabotaż, szpiegostwo.

Wszystkie dotychczasowe procesy przeciw członkom podziemia wykazywały łączność polskich (z nazwy) organizacyj podziemnych z ukraińskimi bandami nacjonalistycznymi UPA, z pachołkami hitlerowskimi z Brygady Świętokrzyskiej, z Andersem, którego korpus składa się co najmniej w jednej trzeciej ze zbiegowiska zdrajców narodowych ze wszystkich krajów oraz byłych hitlerowców. Proces przeciwko kierownikom WIN-u zedrze również zasłonę z „narodowego" charakteru tej oragnizacji, wykazując, że stała ona na usługach obcego wywiadu. Wiemy skądinąd, że z inicjatywy Andersa, Maczka, Kukiela i im podobnych istnieje w Anglii ośrodek finansujący bandy w kraju oraz szkoła dla dywersantów wysyłanych stamtąd do Polski, wiemy, że w miarę jak polska reakcja traci swoje znaczenie jako siła polityczna w kraju, wzmaga się zainteresowanie angielskiej służby wywiadowczej dla niej. Owoce tego wykazują dwa ostatnie procesy.

Proces przeciw komendantowi WIN-u dorzuci niewątpliwie dużo nowego materiału do znanych już faktów. Na ławie oskarżonych bowiem zasiadają nie pionki, lecz same grube ryby, ludzie, którzy zarówno z tytułu swego poziomu umysłowego jak i stanowiska w organizacji mogą powiedzieć o wiele więcej niż pionki - wykonawcy. Spośród 10 oskarżonych trzej są wyższymi oficerami służby stałej (1 ppkł. i 2 mjr.), 5 to podporucznicy, 1 podchorąży, 1 nauczyciel szkoły średniej i 1 urzędniczka ze średnim wykształceniem.

Sam Rzepecki był w zbrojnym ruchu podziemnym od 1939 r. a od 1940 r. był szefem biura informacji i propagandy ZWZ wgl. AK. Jak wynika z aktu oskarżenia, zainicjował on od połowy 1944 r., z polecenia ówczesnego komendanta AK Bora - Komorowskiego propagandę przeciw PKWN, przeciw Wojsku Polskiemu, przeciw reformie rolnej, słowem przeciw wszystkim urządzeniom nowej Polski demokratycznej. Po zakończeniu wojny, w maju 1945 r., Rzepecki otrzymał od Andersa rozkaz stworzenia podziemnej „Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" ,której zadaniem była dywersja, sabotaż i terror przeciw organom władz państwowych, Wojsku Polskiemu, sprzymierzonej Armii Czerwonej i działaczom demokratycznym oraz szerzenie oszczerczej kampanii propagandowej. Organizacja ta, na czele której stał Rzepecki, uprawiała nadto szpiegostwo na terenie Polski i ZSRR i przekazywała swoje wiadomości za granicę. Kiedy we wrześniu 1945 r. płk. Radosław zainicjował akcję ujawniania się AK, Rzepecki wydał rozkaz nieujawniania się. Po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej „delegacja" została zlikwidowana, a w miejsce jej powstała organizacja „Wolność i Niepodległość" (WIN).

WIN prowadził dobrze zorganizowaną akcję szpiegowską. Wiadomości dostarczano Andersowi za pomocą sieci kurierów Brygady Świętokrzyskiej. Kurierzy udający się zagranicę mieli bardzo wiele mówiące kontakty. W Pradze np. mieli kontakt z płk. Perkinsem, mieszkającym w tym samym hotelu, w którym mieści się ambasada brytyjska. W pracy szpiegowskiej WIN współdziałał ściśle z ukraińską organizacją UPA, wymieniając z nią zdobyte informacje.

Innym rozdziałem zbrodni WIN-owskich były zabójstwa i napady rabunkowe. O rozmiarach tych zbrodni świadczy najlepiej fakt, że samo ich wyliczenie obejmuje wiele stron maszynopisu. WIN współpracował również z NSZ miał z nim wspólne szlaki kurierskie, zasilał pieniędzmi organizacje NSZ-owskie, a niekiedy całe placówki NSZ wstępowały do WIN-u.

Jak każda organizacja podziemna, również i WIN miał ściśle kontakty z PSL. Instrukcje WIN-u polecały popieranie PSL przy pomocy propagandy i bojówek oraz wprowadzenie członków WIN do PSL i wciąganie PSL-owców do WIN.

Wydatki pokrywano bardzo często w dolarach. Akt oskarżenia zawiera cały szereg pozycyj dolarowych. M. in. stwierdzono, że kasa obszaru centralnego posiadała w sierpniu 1945 r. 90 tysięcy dolarów.

Proces znajduje się dopiero w stadium początkowym. W ciągu pierwszych dwóch dni zeznawał Rzepecki, który swoich zeznań jeszcze nie zakończył. Rozprawa niewątpliwie nagromadzi obfity materiał i da chociażby częściową odpowiedź na pytanie, kto temu jest winien, że jedni są przy warsztatach pracy a drudzy na ławie oskarżonych.

Raport Komitetu Izby Reprezentantów USA

Polityka amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech poddana ostrej krytyce

Nowy Jork, 6. 1. Komitet do spraw wojskowych Izby Reprezentantów opublikował sprawozdanie, **krytykując politykę amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech.**

Sprawozdanie poparło oskarżenie, skierowane swego czasu przez dyrektora generalnego UNRRA La Guardię do władz amerykańskich w Niemczech, iż personel UNRRA nie otrzymywał należytej pomocy. Na temat polityki denazifikacyjnej sprawozdanie stwierdza, iż większość Amerykanów w armii okupacyjnej i w zarządzie wojskowym nie traktuje tej sprawy dość poważnie. **Krytykując skład osobowy władz okupacyjnych, raport zaznacza, że zamiast wysiać do Niemiec specjalistów w poszczególnych dziedzinach, większość stanowisk obsadzona jest przez oficerów liniowych, nie posiadających żadnego przygotowania fachowego.**

Sprawa min w cieśninie Korfu przed Radą Bezpieczeństwa?

Nowy Jork, 6. 1. Rząd W. Brytanii notyfikował rządom ZSRR, Francji oraz Stanów Zjednoczonych, iż wymiana not dyplomatycznych między rządem brytyjskim, a rządem albańskim w sprawie zaminowania cieśniny Korfu przed wojennymi okrętami brytyjskimi, nie dała zadawalającego rezultatu.

Wobec powyższego rząd brytyjski rozważa możliwości wniesienia tego zagadnienia na porządek obrad Rady Bezpieczeństwa.

Groźba faszyzmu musi zostać złamana

Wallace mobilizuje postępowe siły Ameryki do walki o trwały i sprawiedliwy pokój

Nowy Jork 6. 1. W noworocznym numerze pisma **„New Republic"** b. minister handlu **Wallace** redagujący obecnie to pismo **wezwał amerykańskie siły postępowe do dalszej walki przeciwko pozostałościom faszyzmu międzynarodowego i krajowego oraz przeciwko imperializmowi celem zabezpieczenia pokoju.**

Wallace wzywa postępowych obywateli USA, by w roku 1947 zjednoczyli się i przeszli do akcji politycznej. Brak takiego zjednoczenia — jak pisze autor — pozwoliłby zaślepionym reakcjonistom na doprowadzenie najpierw do kryzysu ekonomicznego, następnie do rozpętania amerykańskiego imperjalizmu i wreszcie do wojny. Ażeby zwalczać siły reakcyji — pisze Wallace — musimy działać więcej niż tylko pisać i mówić. **Musimy wszędzie organizować się dla właściwej akcji politycznej. W roku 1947 możemy dokonać zasadniczej pracy która da wyniki w roku 1948.**

Wallace wzywa naród amerykański by nigdy nie zapomniał o wdzięczności dla Rosjan którzy bronili jednocześnie Leningradu i Stalingradu oraz dla lotników brytyjskich którzy wygrali bitwę o Wielką Brytanię.

Następnie Wallace pisze, że siły reakcyjne w Stanach Zjednoczonych są lepiej niż kiedykolwiek zorganizowane i zdecydowane oraz dążą obecnie do rozbicia sił postępowych Wskazując pośrednio na istniejącą w Ameryce grupę t. zw. liberałów oraz organizowaną właśnie „lewicę niekomunistyczną", Wallace oświadczył że jednym z wyników dążeń reakcji do rozbicia lewicy jest powstanie małej grupy postępowców której głównym motywem uczuciowym jest nagonka przeciwko komunistom i Związkowi Radzieckiemu. **Tymczasem większość postępowców amerykańskich pragnie jedynie realizacji dalekowzrocznego programu opartego na pokoju ze Związkiem Radzieckim.**

Uważam pisze Wallace — że walka przeciwko faszyzmowi nie skończyła się z chwilą wygrania wojny lecz zaczęła się na dobre właśnie podczas pokoju. My postępowcy amerykańscy, zwalczający oś Buenos — Aires — Madryt, jako że usiłuje ona uwikłać nas w wojnę ze Związkiem Radzieckim. Nie jesteśmy ani komunistami ani rusofilami **Myślimy natomiast że wszystkiemu co jest dla nas drogie zagraża wielkie niebezpieczeństwo głównie ze strony reakcjonistów i faszystów całego świata, którzy czynią wszystko co mogą, ażeby skłonić Stany Zjednoczone do walki z Rosją podczas najbliższych 25 lat.**

Walka o obniżkę cen we Francji

Paryż, 6. 1. Premier francuski **Leon Blum** oświadczył w piątek dnia 3 bm. prefektom 90 departamentów, wezwanym do Paryża **że towary, których ceny nie zostały obniżone zgodnie z dekretem rządowym, mają być zarekwirowane.** Do prefektów należy dopilnowanie, aby kupcy, farmerzy, hurtownicy i producenci stosowali się do obniżki cen, wprowadzonej przez rząd. w dążeniu do powstrzymania cen **oraz do uratowania waluty francuskiej od dewaluacji.** Premier Blum zarządził nadsyłanie tygodniowych sprawozdań z zaznaczeniem, ile przedsiębiorstw zamknięto za przekroczenia wyznaczonych cen.

Generalna Konfederacja Pracy (CGT) przyjęła rezolucję aprobującą politykę rządu w dziedzinie cen, **ale podkreśla konieczność wszczęcia natychmiastowego pertraktacji w celu ustalenia minimum płac.** Obserwatorzy polityczni przewidują, że rząd nie poweźmie decyzji w tej sprawie, pozostawiając załatwienie jej swym następcom.

Czechosłowacja przystępuje do realizacji planu dwuletniego

Praga, 6. 1. Premier rządu czechosłowackiego Klement Gottwald wygłosił przemówienie radiowe, w



KLEMET GOTTWALD

którym, omawiając bilans ubiegłego roku, stwierdził, **że rok 1946 był dla Czechosłowacji rokiem konsolidacji.** Po gruntownym przygotowaniu 2-letniego planu odbudowy gospodarczej państwa przystępuje obecnie Czechosłowacja do jego realizacji we wszystkich dziedzinach życia. W dalszym ciągu swego przemówienia premier Gottwald zapowiedział ostrą walkę z jednostkami, które ze szkodą dla państwa i narodu prowadzą nielegalny handel w Czechosłowacji. Premier oświadczył również, że **daremne są wysiłki zdradzieckiej reakcji. Czechosłowacja bowiem nie dopuści jej nigdy więcej do głosu w państwie.**

Z procesu w Bratysławie

Antyczeska „robota" ks. Tiso datuje się od roku 1919-go

Praga, 6. 1. Po 2-tygodniowej przerwie rozpoczął się przed słowackim trybunałem w Bratysławie dalszy ciąg procesu przeciwko b prezydentowi Tiso.

Przewodniczący sądu **dr. Daxner** zakomunikował, że czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych zażądało aktów sprawy **dra Durczanowskiego i Macha,** którzy jako słowaccy zbrodniarze polityczni mają być wydani Czechosłowacji. Jako pierwszy świadek oskarżenia zeznawał 71-letni emeryt, dyrektor gimnazium słowackiego w Nitrze. **Świadek pod przysięgą zeznał, że już w roku 1919 kolportowano wśród młodzieży słowackiej antyczeskie ulotki.**

Przez dłuższy okres czasu nie udało się stwierdzić źródła tej akcji, **dopiero po kilku miesiącach ujęto ucznia, który rozdawał ulotki swoim kolegom. Uczniem tym był, Ferdynand Durczański, który przyznał się wówczas, że ulotki otrzymywał do kolportażu od prof. ks. Tiso.** Również i dalsi świadkowie zeznali, że ks. Tiso kierowany nienawiści do Czech występował często przeciwko narodowi czeskiemu i w licznych artykułach pod zmienionym nazwiskiem **domagał się wyrzucenia Czechów ze Słowacji**

Minister Mołotow przyjął nowego posła Afganistanu

Moskwa 6. 1. Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął **posła nadzwyczajnego** i ministra pełnomocnego Afganistanu **Muhammed Nouruz Chana,** który złożył **swą pierwszą wizytę.**

Faszystowska armia jugosłowiańska pod opieką Brytyjczyków

Moskwa 6. 1. Korespondent berliński dziennika „Krasnaja Zwiezda" donosi że w brytyjskiej strefie okupacyjnej istnieją dotychczas oddziały „królewskiej" 4 armii jugosłowiańskiej. **Armia ta stworzona na terytorium Niemiec już po kapitulacji jest uzbrojona i posiada swój własny sztab i jest w całym tego słowa znaczeniu organizacją wojskową.** Na czele tej armii stoi b. generał Zywkowicz. Armia ta posiada przy dowództwie brytyjskim swoją akredytowaną misję wojskową Poszczególne jednostki tej armii stanowią część składową brytyjskiej „4 armii reńskiej", i spełniają funkcję policji wojskowej pod angielską komendą. **Specjalne oddziały żandarmerii jugosłowiańskiej pilnują obozów deportowanych Jugosłowian i prześladują tych którzy chcą powrócić do ojczyzny.**

Taka sytuacja pisze „Krasnaja Zwiezda" jest jawnym pogwałceniem decyzji sojuszników zabraniających podejmowania lub popierania wszelkiej działalności skierowanej przeciwko Narodom Zjednoczonym.

Pasterz i owce



Skarga pułkownika Wavrina

Paryż, 6. 1. Pułkownik **Andre de Wavrin,** b. szef wywiadu gen. Gaulle'a, który od 4 miesięcy przebywa w twierdzy wojskowej z rozkazu ministara spraw zagranicznych, złożył w piątek dnia 3 bm. formalną skargę „przeciwko bezprawnemu aresztowaniu i przetrzymywaniu go w więzieniu".

UWAGA na NIEMCY!

Naziści z dobrymi referencjami...

... To są byli przywódcy hitlerowscy, których władze anglosaskie wysunęły na odpowiedzialne stanowiska w strefach zachodnich.

Dziennik niemiecki „Neues Deutschland" opublikował ciekawą listę, z której podajemy króciutki wyciąg:

Karl Becker, obecnie prezes Stowarzyszenia Przemysłu w Wuppertal, członek partii nazistowskiej od 1933 r. i dyrektor Przemysłu Zbrojeniowego 1942.

Dr Gechel, członek Administracji Wojskowej w Schraubing, członek partii hitlerowskiej od roku 1937.

Wene, czynny hitlerowiec, obecnie dyrektor Przemysłu Kopalnianego w okolicy Gelsenkirchen.

Dr Eglitz, przewodniczący regionalnego sądu w Hanowerze, były członek Wojskowego Trybunału nazistowskiego.

Ketz, członek Rady Głównej Administracji w strefie brytyjskiej i dyrektor kopalń w Zagłębiu Ruhry, były dyrektor Stowarzyszenia Węglowego za czasów Hitlera.

„Nowoje Wremia" o stosunkach angielsko amerykańskich

Czy Anglia stanie się przednią strażą imperializmu amerykańskiego?

Pismo „Nowoje Wremia" publikuje artykuł Tajgina o stosunkach anglo - amerykańskich w którym czytamy m. in.:

„Stosunki anglo - amerykańskie stanowią skomplikowane zagadnienie, zawierające w sobie zarówno elementy wzajemnego przyciągania jak i wzajemnego odpychania się. Dotychczas przewaga była najwyraźniej po stronie pierwiastków przyciągających. Powodowała to tradycja okresu wojennego kiedy w walce przeciwko wspólnemu wrogowi zarówno Wielka Brytania jak i Stany Zjednoczone usiłowały zjednoczyć wszystkie warstwy społeczne w obu państwach, oraz hegemonia anglo - amerykańska skierowana przeciwko siłom demokratycznym świata.

W takiej sytuacji rząd Partii Pracy zaprzągł Wielką Brytanię do rydwanu amerykańskiego i posunął się dość daleko w sprawie utworzenia bloku anglo-amerykańskiego, o czym świadczą choćby rokowania w sprawie uzgodnienia zbrojeń w obu państwach.

Jednakże ostatnio zaczęły ujawniać się innego rodzaju tendencje wynikające ze sprzeczności interesów między Wielką Brytanią a Wielką Republiką za Atlantykiem. Sprzeczności te czasowo stłumione, nie zostały zlikwidowane.

Najbardziej jaskrawym przykładem tych sprzeczności — twierdzi „Nowoje Wremia" — są niedawne wybory w Stanach Zjednoczonych oraz „rewolta" w łonie brytyjskiej Partii Pracy. Wybory w dniu 5 listopada 1946 r. przyniosły zwycięstwo partii republikańskiej, która będzie teraz rozporządzała decydującą przewagą w obu Izbach Kongresu amerykańskiego. Partia republikańska w polityce swojej zawsze podkreślała egoistyczne interesy Ameryki, przeciwstawiając je otwarcie interesom wszystkich innych państw, a w szczególności Wielkiej Brytanii. Nie ulega wątpliwości że kryzys gospodarczy, który najwidoczniej nie jest już za górami, zaostrzy jeszcze bardziej tego rodzaju tendencje w polityce Stanów Zjednoczonych. Niemniej charakterystyczna jest również „rewolta" niemal trzeciej części frakcji parlamentarnej Partii Pracy, która w czasie dyskusji nad mową tronową poddała krytyce politykę zagraniczną własnej partii. Zasadniczym żądaniem, wysuniętym przez przywódcę „rebeliantów" Crossmana i popartym przez wielu jego zwolenników była emancypacja Wielkiej Brytanii spod opieki amerykańskiej, oraz prowadzenie niezależnej polityki zagranicznej.

Masy ludowe — pisze dalej „Nowoje Wremia" — coraz bardziej uświadamiają sobie, że przed Wielką Brytanią staje teraz w całej rozciągłości zagadnienie, czy pozostanie ona niezależnym czynnikiem na arenie międzynarodowej, czy też stanie się przednią strażą imperializmu amerykańskiego w Europie.

Wobec wzrastającego oporu w Wielkiej Brytanii, członkowie Partii Pracy domagali się zmiany polityki zagranicznej rządu Partii Pracy. Dotychczas mogło się wydawać, iż rząd brytyjski przekłada walkę przeciwko siłom demokratycznym w Europie nad żywotne interesy państwa, a nawet stawia je wyżej niż niezależność polityczną Wielkiej Brytanii. Interesy pokoju i demokracji wymagają bezwzględnie powrotu do stosunków z czasów wojny — mianowicie do przyjaznej współpracy wielkich mocarstw, opartej na równouprawnieniu i wykluczającej antagonistyczną politykę bloków". (w)

Przegląd prasy

Dziennik francuski o Mikołajczyku

Znany dziennikarz francuski Nichaut zamieścił w publikowanym w Nantes dzienniku **„La Resistance"** obszerny artykuł, w którym omawia dwa zasadnicze problemy Polski: wybory i Ziemie Zachodnie.

Omówiwszy powody dla których przeprowadzenie wyborów w terminie wcześniejszym było niemożliwe, autor podkreśla:

poparcie, udzielone PSL przez wszystkich malkontentów — wywłaszczonych ziemian, szlachtę pozbawioną przywilejów, wreszcie elementy skrajnej prawicy.

Wszystkie te czynniki — kontynuuje autor — pokładały swe nadzieje w zwycięstwie Mikołajczyka. W takim wypadku nie zaniedbały by one wywarcia na szefa partii chłopskiej presji antyrosyjskiej, której nie mógłby się przeciwstawić nawet gdyby sam tego chciał".

Zastanawiając się nad problemem nowych granic zachodnich, a w szczególności nad stanowiskiem, zajętym przez Anglosasów, autor zaznacza, że

proniemiecka polityka Londynu i Waszyngtonu zadała ciężki cios prestiżowi Mikołajczyka, który jest dla Polaków „człowiekiem Anglii".

Nawiązując do wypowiedzi radzieckich dziennik konkluduje: **„wielu ludzi w Polsce, którzy poczuwali się dawniej do zasad demokracji zachodniej zwrócili obecnie swe spojrzenia ku Związkowi Radzieckiemu".**

Anglicy traktują jeńców niemieckich jak członków rodziny

W dzienniku brytyjskim „Scotsman" ukazał się artykuł, obrazujący życie niemieckich jeńców w obozach angielskich.

Ludność niemiecka wie na przykład dobrze, że nie ma najmniejszych powodów do obawy o losy jeńców pod kontrolą brytyjską. Wiadomo powszechnie, że jeńcy są dobrze traktowani, a powrót ich jest kwestią stosunkowo bliskiego czasu.

Tryb życia tych ludzi uległ znacznym zmianom od chwili zakończenia działań wojennych. Ludzie, pracujący na wsi, korzystają ze stosunkowo dużej wolności. Zasadę tę rozszerzono obecnie na wszystkich jeńców niemieckich, których nie uważa się za zagorzałych hitlerowców. Skargi mają miejsce z obu stron, ale ogółem biorąc stosunki układają się bardzo pomyślnie, a niektórzy jeńcy są traktowani jak członkowie rodziny.

Polski rozmach eksportowy

Angielski tygodnik finansowo-gospodarczy „City Observer" omawia w artykule pod tytułem „Polski rozmach eksportowy" wyniki subskrypcji Daniny Narodowej oraz poddaje analizie polski plan odbudowy gospodarczej.

Pismo zaznacza, że główny wysiłek Polski jest zwrócony ku szybkiej odbudowie Ziem Odzyskanych, z których rząd polski chce szybko stworzyć najbardziej uprzemysłowiony rejon środkowej i wschodniej Europy, być może bardziej jeszcze uprzemysłowiony, niż część cieszyńskiego, będąca obecnie pod czeską administracją. Gdy wszystkie fabryki na tamtejszych terenach zaczną produkować — pisze tygodnik — Polska stanie się czołowym państwem przemysłowym we wschodniej Europie przy dużych możliwościach eksportu gotowych towarów na równi z rolniczymi.

To samo pismo w artykule, w którym zajmuje się stale zwiększającym się eksportem węgla z Polski, stwierdza, że „Polska zajmuje obecnie przodujące miejsce, jako eksporter węglowy. Dalszy wzrost eksportu do wysokości 25 milionów ton oczekiwany jest w latach 1947 — 1948. Polska polityka eksportu węgla zmierza do ustanowienia placówek importowych w państwach, do których przekazuje się węgiel w celu wzmocnienia pozycji polskiej na tych rynkach.

Wobec antyrobotniczych kombinacji de Gasperi'ego

Kongres socjalistów włoskich zadecyduje o wspólnej akcji z komunistami

W bm. rozpocznie się w Rzymie **Kongres** włoskiej partii socjalistycznej, **który ma zadecydować o stanowisku partii wobec zagadnienia jedności klasy robotniczej i wspólnej akcji z partią komunistyczną.**

Kryzys wewnętrzny wśród socjalistów wchodzi w nową fazę. Jeszcze niedawno mówiono o ewentualności zwycięstwa centrum i nie wykluczano możliwości kandydatury Romita na sekretarza partii. **Dotychczasowe wyniki kongresów prowincjonalnych dały zdecydowane zwycięstwo lewicy partii.** Do końca grudnia r. ub. odbyły się głosowania w 23 prowincjach na ogólną liczbę 94. **TENDENCJE LEWICOWE ZDOBYŁY 70 proc. GŁOSÓW, „INICJATYWA SOCJALISTYCZNA" — 9 proc., „CRITICA SOCIALE" — 11 proc. I LOKALNE KIERUNKI 10 proc.**

Kongres prowincjonalny w Rzymie, podczas którego odłam prawicowy opuścił salę obrad, pozwala przypuszczać, że prawica zamierza trwać na stanowisku nieprzejednanym, co stanowi zawsze niebezpieczeństwo scysji w łonie partii.

Pertraktacje, które prowadzi de Gasperi w USA są dowodem, **że Anglosasi chętnie poprą każdą nową kombinację, skierowaną przeciwko jedności akcji socjalkomunistycznej.**

W kołach socjalistycznych utrzymują, że secesjonistyczna grupa Saragata **pozostaje w kontakcie z przywódcą neofaszystowskich partyzantów Andreonim wypuszczonym niedawno na wolność. Twierdzą, że Saragat, popierany przez Andreoniego, partię republikańską a nawet Watykan,** zamierza stworzyć wspólnie z republikanami partię radykalno-socjalistyczną.

Przewiduje się że masy wypowiedzą się zdecydowanie za tendencjami lewicowymi.

Cała prawica i Watykan wykazują gorączkowe zainteresowanie rozwojem wypadków w łonie partii socjalistycznej. **MINISTER NENNI, PRZYWÓDCA PARTII, PRZEWIDUJE BEZWZGLĘDNE ZWYCIĘSTWO LEWICY, OŚWIADCZAJĄC — JAK JUŻ DONOSILIŚMY NIEDAWNO — ŻE „SUCHE GAŁĘZIE PARTII ODPADNĄ, NIE NARUSZAJĄC JEDNOŚCI PARTYJNEJ".**

Z procesu o szpiegostwo w Belgradzie

Kary śmierci dla zdrajców domaga się prokurator

Belgrad, 6. 1. Milos Minicz, naczelny prokurator Serbii, domagał się najsurowszego wymiaru kary dla głównych oskarżonych w toczącym się w Belgradzie procesie o szpiegostwo. **Głównymi oskarżonymi w tym procesie są: Milutin Stawanovicz, dziennikarz, który był zatrudniony w wydziale prasowym ambasady amerykańskiej od lipca 1945 do kwietnia 1946 i w stosunku do którego istnieją najpoważniejsze poszlaki oraz Zeljko Susin, oficer.**

Stawanovicz do winy się nie przyznaje, lecz nie zaprzecza wielu punktom oskarżenia, Susin przyznaje się do winy i silnie oskarża zeznaniami innych oskarżonych.

Na ławie oskarżonych zasiada również Milos Trifunowicz, dawny premier rządu jugosłowiańskiego w Londynie.

Dziennik jugosłowiański „Borba", komentując proces, stwierdza, **iż przewód sądowy odsłania niezliczone kłamstwa i mistyfikacje jakimi szafuje prasa amerykańska wobec Jugosławii.**

WiN przy pomocy Niemców przesyła terrorystów do Polski

Paryż 6 1. Działalność andersowców na terenie francuskim śledzona jest nadal z dużą uwagą przez prasę francuską. Obecnie do szeregu wyczynów żołnierzy i oficerów II Korpusu dochodzi jeszcze jeden, a mianowicie **współpracy** z niemieckimi jeńcami.

Pisze o tym ukazujący się w Rouen dziennik **„L'Avenir Normand"**.

Zastanawiając się nad powodami, jakie skłaniają Polaków do udzielania pomocy Niemcom dziennik pisze: **„Ze swej strony jeńcy woj. którzy uciekli tworzą w Niemczech sieć komórek, przez które WiN przekazuje do Polski swych terrorystów i sabotażystów".**

W Palestynie zamieszki...

Londyn, 6. 1. Jak donosi agencja Reutera, wojska brytyjskie otoczyły dzielnice w Tel Avivie i przeprowadziły rewizję w poszukiwaniu terrorystów i ukrytej broni. **Wylegitymowano 3 tysiące osób, z których zatrzymano 61.** Działalność terrorystów wzmogła się. W ciągu ostatniej doby jeden oficer brytyjski został zabity i 4 żołnierzy odniosło rany. **W pobliżu Tel Avivu 2 samochody wojskowe najechały na miny i zostały zniszczone. 8 spadochroniarzy brytyjskich odniosło rany.**

Trzecia mina wybuchła na drodze pomiędzy Jaffą i Jerozolimą, lecz nie było ofiar w ludziach.

...a w Londynie konferują

Londyn, 6. 1. W związku z nową ofensywą terrorystyczną w w Palestynie odbyła się w Londynie konferencja, w której brali udział brytyjski minister kolonii **Creech Jones**, szef sztabu imperialnego, **marszałek Montgomery**, wysoki komisarz Palestyny sir **Alan Cunningham.** Rezultaty obrad nie zostały podane przedstawicielom prasy.

Wspólne oświadczenie holendersko-indonezyjskie

Rozejm w Indonezji?

Batawia, 6 1. Holenderski rząd Indii Wschodnich i rząd Republ. Indonezyjskiej we wspólnym oświadczeniu uznali, że rozejm w Indonezji obowiązuje nadal w całej pełni.

Republikański minister obrony Amir Sjarifoeddin, zdezawuował gen. Soedirmana. W zeszłym miesiącu indonezyjski naczelny wódz, generał Soedirman powiedział w przemówieniu radiowym do armii że nadszedł czas, by Indonezyjczycy wykazali swe siły i nawoływał do dalszych walecznych czynów na froncie. **Intencją rządu Indonezji, nie było w żadnym wypadku zerwanie rozejmu, stwierdził minister obrony.**

Oświadczenie obu rządów stwierdza, że Holendrzy zgodzili się na przywrócenie republikańskich władz cywilnych i policji w Buitenzorgu, skąd zostały one w zeszłym miesiącu usunięte siłą przez armię holenderską.

Fiasko misji min. Moutet w Viet-Namie

Imperialistyczna polityka francuskiego komisarza

Hanoi, 6. 1. Źródła francuskie donoszą, iż z miasteczka Bacninh i Phulangtouong na drodze pomiędzy Hanoi a Langson zostały całkowicie ewakuowane.

Walki trwają nadal. Hanoi było ostrzeliwane przez Vietnamczyków.

Marius Moutet, francuski minister terenów zamorskich opuścił Hanoi, udał się do Saigonu. Przed wyjazdem oświadczył on na konferencji prasowej iż złoży szczegółowe sprawozdanie z sytuacji premierowi Blumowi. Moutet zaprzeczył kategorycznie, jakoby był zaproszony na konferencję z jakimkolwiek przywódcą Viet-

Oficjalne koła w Paryżu uważają, że nagły wyjazd min Moutet z Hanoi niweczy możliwość pokojowego załatwienia sporu.

Prezydent Viet-Namu **Ho-Chi-Minh** twierdzi, iż wyrażał wielokrotnie chęć spotkania z ministrem Moutet. **W jednym ze swych przemówień radiowych zwracał się do gen. Leclerc wyrażając żal, że ginie kwiat młodzieży francuskiej i vietnamskiej.**

Wpływy radzieckie na Bliskim Wschodzie wzrastają w miarę zmniejszania się wpływów brytyjskich

Londyn 6. 1. Agencja France Presse. Bryt. gen. Spears opublikował po pobycie na Bliskim Wschodzie artykuł w „Daily Telegraph", w którym stwierdza, że **„wpływy radzieckie na Bliskim Wschodzie wzrastają w miarę zmniejszania się brytyjskich".**

Spears zaznacza również, że Liga Arabska zyskała wielki autorytet wśród ludności muzułmańskiej. Niepewność jaka cechuje Wielką Brytanię w Palestynie, nie przyczyniła się do zwiększenia jej prestiżu wśród ludności arabskiej.

Zadziwiające jest — pisze brytyjski generał — jak idee komunistyczne, przeciwne wszelkiej tradycji świata muzułmańskiego, czynią postępy na Bliskim Wschodzie.

Hiszpania wyzbywa się srebra

Zagadkowe transakcje generała Franco

Londyn, 6. 1. W kołach finansowych obliczają, że w Hiszpanii od sierpnia 1946 r. **sprzedano za granicę około 300.000 kg. srebra w sztabach.** Część sprzedanego srebra nie została jeszcze odtransportowana za granicę.

Bilans banku hiszpańskiego wykazał w końcu listopada 1946 r. **spadek zapasu srebra o kwotę 34.400.000 pesetów w ciągu listopada. W aktywach bilansu uwidoczniono cyfrę 515 630 900 pesetów.**



Nie byłoby zaskoczenia w Londynie, gdyby ujawniono że władze hiszpańskie wymieniły duże zapasy srebra na zagraniczną walutę.

Z Nowego Jorku donoszą, że zanotowano spadek srebra do tego stopnia, że można nabyć do 1.000.000 uncji w cenie o 3 do 4 centów niższej od ceny notowanej na giełdzie.

Umowa polsko-amerykańska a nasza rzeczywistość gospodarcza

Polska Ludowa stale wzmacnia swoją pozycję międzynarodową

Minister przemysłu tow. Minc powrócił ze Stanów Zjednoczonych z umową, na podstawie któ rej USA zwalniają z dniem 7 sty cznia br. roku zablokowane fundusze polskie, jak. również złoto i rachunki Banku Polskiego. Nadto min. Minc uzgodnił zasady, dotyczące procedury odszkodowawczej dla właścicieli amerykańskich za przedsiębiorstwa przejęte przez państwo polskie na podstawie dekretu o nacjonalizacji.

Amerykańskie władze państwowe ustami swojego rzecznika wyraziły przekonanie, że umowa ta poprawia stosunki gospodarcze między Polską i Stanami Zjednoczonymi, oraz, że jest dowodem, że USA nie mają żadnych zastrzeżeń wobec polskiego planu nacjonalizacji przemysłu.

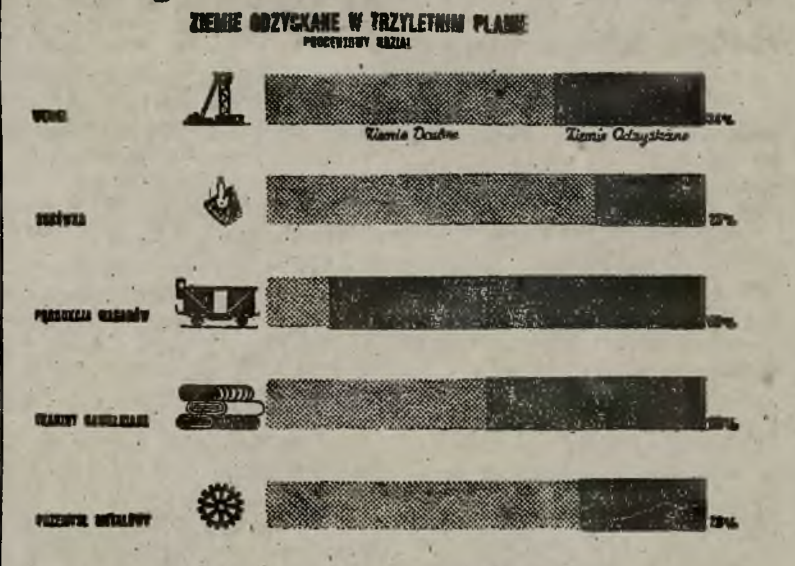
Zarówno umowa jak i amerykański komentarz do niej są najlepszym dowodem, że polski plan unarodowienia przemysłu wytrzymał próbę życia po roku realizacji i dowiódł sceptykom zagranicznym, że jest planem realnym, słusznym, odpowiadającym istotnym potrzebom polskiej gospodarki narodowej, że jest naj skuteczniejszym narzędziem odbudowy naszego życia ekonomicz nego, czego dowód stanowi trzyletni plan gospodarczy, stanowiący konsekwentne rozwinięcie dekretu. Świat a na nim najbardziej ostrożne w opiniowaniu cudzych poczynań państwa anglosaskie przekonały się, że Polska kroczy jedynie dla niej właściwą drogą demokratyzacji ustroju gos podarczego i społecznego. Realna wytrwała, konsekwentna praca naszego rządu i naszego gospodar czego aparatu, poparta wysiłkiem i ofiarną pracą całego narodu prze łamuje te bariery, którymi stara się otoczyć nasze młode demokratyczne państwo reakcja rodzima i zagraniczna. Przez długi czas nieustannie starała się ona wsączać w umysły i dusze narodu jad nieufności, siejąc panikarskie twierdzenia jakoby gospodarka nasza budziła powątpiewanie państw zachodnich w nasze zdolności organizacyjne i możliwości gospodarcze w oparciu o reformy demokratyczne. Straszono nas bankructwem naszej polityki gospodarczej a co za tym idzie bankructwem na terenie międzynarodowym. Tymczasem, wbrew tym wszystkim przewidywaniom czarnej reakcji zasilanej w swojej pesymistycznej propagandzie przez błyszczące złoto za granicznej i międzynarodowej reakcji nie tylko po roku realizacji dekretu o unarodowieniu gospodarki nie zbliżyliśmy się do zapowiadanej „katastrofy" lecz wyraźnie, coraz mocniej stanęliśmy na własnych nogach, wolni od bagażu obcej kapitalistycznej ingerencji. Zawdzięczamy tę naszą niezależność i szybki powrót do zdrowia naszego organizmu gospodarczego zarówno reformom jak i pracy narodu, który dzięki tym właśnie reformom odczuł nareszcie, że jest rzeczywiście wolny, że choć w wielkim trudzie i niedostatku to jednak pracuje wyłącznie dla siebie a nie dla zagranicznych kapitalistów - wyzyskiwaczy. Praca stała się źródłem siły i zdrowia naszego organizmu gospodarczego Praca stała się miernikiem naszej wartości na forum międzynarodowym.

Anglosasi pomimo całego swojego przywiązania do starych form ustroju kapitalistycznego, z którymi tak niechętnie, pod naciskiem własnych mas ludowych muszą się powoli żegnać, są trzeźwymi realistami. Jako tacy dostrzegają każdą wartość pozytywną. Nie mogli więc nie dostrzec i tej wartości pozytywnej jaką stanowi praca polskiego narodu. Ubiegły rok wytężonej odbudowy naszego kraju i konsekwentnego realizowania reform ustrojowych oraz nie podlegającego już dziś wątpliwości pełnego zwycięstwa Bloku Demokratycznego w nadchodzących wyborach styczniowych, po których nastąpi ostateczne utrwalenie zdobyczy ustrojowych, przekonały ich, że nie mają, jako trzeźwi politycy potrzeby liczenia się ze zmianą stosunków w naszym kraju.

Umowa zawarta przez min. Minca ze Stanami Zjednoczonymi powinna niektórym, jeszcze wciąż wahającym się w wyborze właściwej drogi obywatelom nasunąć temat do poważnych rozważań. Państwo nasze budujemy nie tylko pracą lecz i myślą naszych obywateli. Niestety, bardzo wielu spośród naszych współrodaków zaniedbuje obowiązek rzeczowego przemyślenia naszego życia zbiorowego i właściwego do niego stosunku. Z tego właśnie wynikają bardzo często poważne omyłki niektórych jednostek, które nie przemyśławszy spokojnie naszej sytuacji gospodarczej i politycznej poddają się zbyt łatwo podszeptom reakcji.

L. R.

Trzyletni plan gospodarczy w wykresach (3)



Otrzymaliśmy na Zachodzie wielki aparat środków produkcji, wymagający nie budowy na nowo, ale odbudowy. Otrzymaliśmy Zagłębie Wałbrzyskie, Śląsk Opolski, wielkie fabryki metalurgiczne (Państwowa Fabryka Wagonów, Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów), huty (Huta Bobry, Mała Panew), poważne bazy energetyczne, szkło, nawozy sztuczne, fabrykę elektrod jedyną w Europie i wiele innych podstawowych fabryk środków produkcji. W końcu planu z ogólnej produkcji węgla 34 proc. będzie produkowane na Ziemiach Zachodnich. Z ogólnej produkcji surówki 25 proc. będzie produkowane na Ziemiach Zachodnich. Te same liczby dla koksu wynoszą 34 proc., dla przemysłu metalurgicznego 28 proc., produkcji wagonów 85 proc., materiałów budowlanych 48 proc., tkanin bawełnianych 50 proc., tkanin łykowych 60 proc., kwasu siarkowego 48 proc., superfosfatów 71 proc., elektrod węglowych 100 proc.

Z przemówienia min. Minca na XI-ej sesji K.R.N.

Z akcji przedwyborczej w kraju

W **SOPOCIE** odbyła się wojewódzka konferencja działaczy gospodarczych i zawodowych Wybrzeża, w której wzięło udział ok. 1000 osób.

W przyjętej rezolucji zebrani postanowili wezwać społeczeństwo Wybrzeża do manifestacyjnego głosowania na listę Bloku Demokratycznego.

Na woj. zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej, w **GDAŃSKU**, który odbył się w drugą rocznicę istnienia tej organizacji, z udziałem ponad tysiąca delegatów, uchwalono rezolucję, w której zebrani chłopi województwa gdańskiego, członkowie różnych stronnictw politycznych i bezpartyjni jednogłośnie postanawiają wziąć masowy udział w wyborach do Sejmu i głosować na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Na terenie woj. łódzkiego odbył się ostatnio szereg wieców przedwyborczych, zorganizowanych przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

W **SKIERNIEWICACH** wiec przedwyborczy zgromadził około 1700 osób. W **KOŃSKICH** wiec przedwborczy zgromadził tysiąc osób.

Wielkie wiece odbyły się ponadto w **ŁOWICZU**, gdzie około 1000 osób manifestowało entuzjastycznie wolę głosowania na listę Nr. 3, w **ŁĘCZYCY**, gdzie obecnych było około 1500 osób oraz w szeregu innych miejscowości.

W **STARACHOWICACH** odbył się powiatowy zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Uczestnicy Zjazdu uchwalili rezolucję w której ostro potępiają PSL za współpracę z bandami i wzywają do manifestacyjnego głosowania na rzecz Bloku Demokratycznego w dniu 19 stycznia.

W MIŃSKU MAZOWIECKIM odbył się masowy wiec przedwyborczy, na którym między innymi przemawiał ksiądz kapelan ppłk. Pyszkowski Wacław — były członek Rady Jedności w Londynie, współpracownik gen. Sikorskiego.

W dłuższym przemówieniu mówca zaatakował niezdrową atmosferę, jaką wytworzyła klika sanacyjna wokół osoby gen. Sikorskiego, starając się wszelkimi sposobami utrudniać mu pracę i zohydzić go w oczach postępowej części Polaków na obczyźnie.

Ksiądz kapelan ppłk. Pyszkowski w dalszych swoich wywodach wskazał, że najbardziej patriotyczna część emigracji polskiej w Londynie znajduje się już w kraju, przyczyniając się swoim wysiłkiem do odbudowy zniszczonej Ojczyzny. Jako wyjątek w tym twierdzeniu należy zaliczyć dotychczasową działalność p. Mikołajczyka, która zmierza do skłócenia Polaków.

Ppłk. Pyszkowski zakończył swoje przemówienie wezwaniem do zgromadzonych, aby gremialnie głosowali na listę Jedności Narodowej i Odbudowy, za Blokiem Demokratycznym.

Za Blokiem Stronnictw Demokratycznych

Uchwała robotników woj. krakowskiego

Zwołany na ub. niedzielę w Chrzanowie zjazd Związków Zawodowych woj. krakowskiego podkreślił raz jeszcze, że decyzja Komisji Centralnej Związków Zawodowych w sprawie przystąpienia do Bloku Stronnictw Demokratycznych podyktowana była w interesie całego świata pracy. Otwierając ten zjazd w imieniu krakowskiej OKZZ tow. Kowalczyk zaznaczył, że akt wyborczy w dniu 19 stycznia b.r. cały świat pracy w Polsce rozstrzygnie na swoją korzyść.

Przedstawiciel Woj. Kom. PPR w Krakowie tow. Dobrowolski, wyjaśnił powody przystąpienia ruchu zawodowego do Bloku Stronnictw Demokratycznych, po czym kolejno przemawiali: sekretarz Pow. Kom. PPR w Chrzanowie tow. Kramarz, przedst. PPS tow. Bromboszcz, burmistrz m. Chrzanowa ob. Wodziński oraz przedst. Stronnictwa Ludowego i Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Drewniak.

Następnie członek KCZZ tow. Czerwiński w dłuższym przemówieniu omówił 10 punktów rezolucji, którą zamieszczamy poniżej:

REZOLUCJA

Zjazd Związków Zawodowych woj. krakowskiego w Chrzanowie zwołany w dniu 5 stycznia 1947 r. uchwala, — oddając swój głos w dniu wyborów na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych — głosować:

1. **za władzą ludu pracującego miast i wsi,**
2. **za polityką pokoju w Europie i na świecie,**
3. **za utrwaleniem na zawsze zachodnich granic Polski na Odrze, Nisie i Bałtyku,**
4. **za sojuszem polsko - radzieckim i braterstwem wszystkich narodów słowiańskich,**
5. **za Trzechletnim Planem Gospodarczym Odbudowy Kraju,**
6. **za swobodami demokratycznymi dla ogółu obywateli — prócz faszystów i reakcjonistów,**
7. **za ugruntowaniem spokoju w kraju, piętnując równocześnie bratobójców spod znaku podziemnych organizacji faszystowskich i za likwidacją band podziemia,**
8. **za jednolitym frontem klasy robotniczej, za sojuszem robotników, chłopów i inteligencji pracującej,**
9. **za spokojem w kraju i pokojem na świecie,**
10. **za wolną, niepodległą i suwerenną Polską Ludową.**

Służba Ochrony Kolejowej za Blokiem

Zebrani na odprawie zastępcy komendantów S. O. K. d/s pol — wych D.O.K.P. Katowice dnia 2. 1. 1947 r. powzięli jednogłośnie następująca rezolucję:

My oficerowie S. O. K. d s pol — wych stwierdzamy w przededniu wyborów, że hasła Bloku Demokratycznego są najsłuszniejsze, dążące do silnej suwerennej Polski Ludowej — Polski klasy robotniczej, chłopów i inteligencji pracującej, z której się sami wywodzimy.

Przyrzekamy dołożyć wszelkich sił i starań w akcji propagandy przedwyborczej, celem przekonania szerokich mas strażników kolejarzy, o słuszności i konieczności głosowania na listę nr. 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Potępiamy rozbijacką politykę reakcji na czele z PSL związaną z bandytami podziemi.

Niech żyje Blok Stronnictw Demokratycznych i jednolite Związki Zawodowe!

Niech żyje Suwerenna Polska Ludowa!

Repatrianci z Francji

deklarują milion złotych na Daninę Narodową

26 grudnia ub. r. przybył do Polski transport repatriantów z Francji Transport składał się z 1183 jeńców wojennych-Polaków, którzy zamieszkiwali przed wojną niemiecki Górny Śląsk i jako tacy zostali wcieleni do wojska niemieckiego oraz z 25 emigrantów, którzy wyjechali do Francji, jeszcze przed pierwszą wojną światową.

W czasie podróży repatrianci z własnej inicjatywy postanowili wpłacić pewną sumę na Daninę Narodową. Z wiezionych przez siebie dolarów i franków układali milion złotych, którą to sumę po przyjeździe przekazali naczelnemu pełnomocnikowi do spraw repatriacji — min. Wolskiemu.

Hutnictwo w akcji „Przemysł dla wsi"

W zainicjowanej przez czynniki rządowe akcji wymienionej „Przemysł dla wsi", hutnictwo przyjęło na siebie obowiązek wykonania w ciągu ostatnich 5 miesięcy ub. roku dostaw żelaza i blach w ilości około 9.000 ton, z czego do dnia 1 grudnia br. dostarczono 84 proc. tj. około 7.600 ton żelaza i blach, przy czym w niektórych grupach wytworów jak np. w blasze ocynkowanej, przeznaczonej do sezonowego krycia dachów przed nastaniem zimy wykonano plan w 95 proc.

Ostatnie ilości wytworów załadowano w dniu 29 grudnia i tym samym przed terminem wykonano plan w 100 procentach.

Należy specjalnie podkreślić wysiłek hutnictwa w wykonaniu tak znacznych ilości wytworów w terminie wydatnie skróconym bez równoczesnego umieszczenia dostaw na rzecz najważniejszych kontyngentobiorców sektora państwowego jak przemysł węglowy, Ministerstwo Komunikacji i przemysł państwowy".

Połączenie Szczecina ze Szwecją

Szwedzka firma armatorska Stockholms-Rederiaktiebolaget „Svea" uruchomi w najbliższym czasie regularne połączenie między Szczecinem i Malmo oraz portami wschodniej Szwecji.

Polacy sędziami zbrodniarzy niemieckich

4 stycznia rozpoczął się w Garmstadt w Badenii (okupacja francuska) masowy proces przeciwko 700 funkcjonariuszom niemieckich obozów koncentracyjnych. W komplecie sądzącym zasiadają — prócz sędziów francuskich — sędziowe belgijscy, luksemburscy i polscy. Polskie Ministerstwo Sprawiedliwości wydelegowało do Trybunału sędziego mgr. Henryka Golba, a na rzecznika oskarżenia wiceprokuratora Warszawskiego Sądu Okręgowego dr. Pławskiego.

Kronika Ziem Odzyskanych

SKŁADOWISKO RUDY W KOŹLU

Wobec ograniczonych możliwości składania surowców i trudności w odłożeniu zimowych zapasów rudy na terenie poszczególnych hut — Centrala Zaopatrzenia Przem. Hutn. postanowiła jeszcze w lecie ub. roku przystąpić do zorganizowania składowiska rudy, które służyłoby, jako rezerwa na zimę lub też na wypadek przerwania normalnego dopływu rud. Jako miejsce składowiska wybrano Koźle, gdzie były już pewne zapasy rudy, sprzedawane stronie polskiej przez władze sowieckie. Rozmiar składowiska obliczono na ok. 80 tys. ton. Na dzień 1 grudnia 1946 r. zapas rud szwedzkich i rosyjskich w składowisku wynosił ponad 65 tys. ton. Obecnie rozwozi się spore zapasy rudy do poszczególnych hut.

NIERUCHOMOŚCI PONIEMIECKIE DLA POLAKÓW

Z ramienia Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego wyruszyło na miasto kilkadziesiąt komisji, których celem jest ocena mebli i ruchomości poniemieckich, które będą następnie oddane na własność obecnym użytkownikom. Równocześnie OUL przystąpił do sprzedaży poniemieckich rowerów i motorów.

REPATRIANCI Z ŁUCKA NAPŁYWAJĄ

Szlakiem szerokotorowym przybył do Mikulczyc z Łucka 15-wagonowy transport, którym przyjechało 100 osób z 2 końmi, 3 krowami, 4 owcami i 3 kozami. Po przeładunku do wagonów normalnotorowych przybyli rozjadą się w różnych kierunkach.

NOWOROCZNE TRANSPORTY NIEMCÓW

Nowy Rok przyniósł Opolszczyźnie „upominek" w postaci zabrania dwóch transportów Niemców, którzy właśnie tego dnia odjechali z punktu zbiorczego w Głąbczycach na Nisę i Kaławsk w kierunku granicy okupowanych Niemiec. Oba transporty liczyły po 55 wagonów i 1.800 Niemców, a opuściły Głąbczyce w odstępie kilku godzin. Łącznie więc odjechało 3.600 Niemców. Należy zaznaczyć, że Niemców repatriowano w warunkach humanitarnych: wagony zaopatrzone były w piecyki, Niemcy korzystali z opieki lekarskiej i dostali odpowiednią ilość żywności na drogę, oraz mogli zabrać spore ilości bagażu.

KONFERENCJA DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH WYBRZEŻA

W sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie odbyła się konferencja działaczy gospodarczych i zawodowych Wybrzeża W konferencji wzięło udział około 100 osób. W Prezydium obok prezydenta m. Sopotu Wierzbickiego zasiedli delegat Związku Zawodowego Kolejarzy p. Gołębiowski, dyrektor Zjednoczenia Stoczni Polskich, przedstawiciel robotników portowych, rzemiosła i t. p. Referat o sytuacji politycznej wygłosił zaproszony przez OKZZ wiceminister przemysłu Kumiński. W dyskusji przemawiali m. in. wojewoda gdański inż. Zrałek, prezes woj. Zarz. Stronnictwa Pracy ks. Kolakowski, dyr. BOP inż. Szedrowicz oraz przedstawiciele Związków Zawodowych.

Do Czytelników „Trybuny Robotniczej".

W związku z przechodzeniem na nowy format gazety, przeżywamy duże trudności techniczne. Tym tłumaczy się w ciągu ostatnich kilku dni gorszy druk i opóźnienie gazety. Przepraszamy naszych Czytelników najmocniej i zapewniamy, że czynimy wszystko, by usunąć braki w ciągu najbliższych dni.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Zwycięstwo Bloku — to zwycięstwo Narodu

PROGRAM WYBORCZY

Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych

Obóz demokratyczny stanął na czele Narodu Polskiego w najtragiczniejszych chwilach hitlerowskiej niewoli.

Zjednoczone siły Demokracji Polskiej wzięły na siebie odpowiedzialność przed Narodem, kiedy kraj był jeszcze w okowach okupacji, kiedy na gruzach i zgliszczach straszliwie zniszczonego kraju **TRZEBA BYŁO BUDOWAĆ NOWE PAŃSTWO, TRZEBA BYŁO ZAPOBIEC GROŻĄCEJ KLĘSCE GŁODU, URUCHOMIĆ ZBURZONE I ZDEWASTOWANE ZAKŁADY PRACY.**

Objęliśmy kraj ze zburzoną Stolicą, kraj bez żywności, bez transportu, bez węgla bez surowca.

Obóz Demokratyczny jest jedyną siłą twórczą

Dwa i pół roku, jakie upłynęły od utworzenia PKWN, a niespełna dwa lata od wyzwolenia całej Polski, **wypełniła ciężka, ofiarna praca mas pracujących Polski**, wysiłek polskiego robotnika, chłopa i inteligenta.

Stał na czele tej pracy, kierował nią i wytyczył drogę Obóz Demokratyczny, we wsparciu o blok czterech stronnictw.

Blok czterech stronnictw demokratycznych przeprowadził reformy, o które walczyły pokolenia, które głosili najszlachetniejsi przywódcy Narodu Polskiego.

Osiągnięte w ciągu dwu lat wyniki stanowią **TYTUŁ DO CHWAŁY NARODU POLSKIEGO**, który dowiódł, że równie ofiarnie potrafi budować, jak bohatersko walczył o swoją wolność.

Owoce dwuletnich wysiłków

Już dziś tętnią pracą wszystkie dziedziny życia Polski. Rok 1946 zamknęliśmy imponującymi osiągnięciami:

Wydobyliśmy w tym roku ponad 47 milionów ton węgla — jednego z głównych bogactw Polski.

Wyprodukowaliśmy ponad 250 milionów metrów tkanin, uruchomiliśmy ponad 3000 wielkich i średnich zakładów przemysłowych.

Produkcja przemysłowa Polski zbliża się do przedwojennej, a w wielu dziedzinach już ją przekroczyła.

Potrafiliśmy przezwyciężyć olbrzymie trudności na odcinku transportu. Otrzymaliśmy 16 tysięcy kilometrów zniszczonych torów i 73 kilometry zniszczonych mostów. W styczniu 1945 r. mieliśmy czynnych 70 parowozów i 3600 wagonów. O rozmiarach włożonego wysiłku niech świadczy to, że ładunek przekroczył w roku 1946 olbrzymią cyfrę 3.500.000 wagonów.

Warszawa, która w styczniu 1945 r. była martwym rumowiskiem bez domów, bez ulic, bez wody, bez światała — dziś żyje, jest znów powstającą z gruzów stolicą odbudowującej się Polski.

Dokonaliśmy w ciągu niespełna dwu lat gigantycznej pracy — przywrócenia Polsce na zawsze Ziem Odzyskanych. Osadziliśmy na nich 4 miliony osadników. Chłop polski otrzymał w wieczne władanie przeszło pół miliona pełnorolnych gospodarstw, robotnik tysiące warsztatów przemysłowych. Ziemie Odzyskane żyją już w pełni polskim życiem.

Takie są wyniki wysiłku, do którego Obóz Demokratyczny zmobilizował Naród Polski.

Borykamy się jeszcze z licznymi trudnościami okresu powojennego, daje się nam dotkliwie we znaki niedobór aprowizacyjny, **ale dźwigamy się szybciej niż którykolwiek z wyzwolonych krajów** — chociaż zniszczenia nasze były większe.

Demokracja Polska dowiodła że jest jedyną siłą twórczą, zdolną poprowadzić Naród do zwycięstwa i wielkości.

Nasz program na przyszłość

Siły, które wzięły na siebie **wielką** i szczytną odpowiedzialność za przyszłość Narodu, zjednoczone w **BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH** przechodzą do drugiego okresu dziejów odrodzonej Rzeczpospolitej: **pełnej odbudowy Polski** ze zniszczeń wojennych — **naszego rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła, utrwalenia ustrojowych i gospodarczych fundamentów pod siłę Niepodległej, Suwerennej Polski, szczęście i wielkość Narodu Polskiego.**

Droga do bezpieczeństwa Polski i pokój w Europie przez zniszczenie hitleryzmu

Blok Demokratyczny zabezpieczy Polskę przed groźbą niemieckiej agresji.

Polska nie może być więcej pobojowiskiem, nie może się stać terenem niemieckiej ekspansji. Dalekowzroczna polityka oparta o **trwałe przymierze i serdeczną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wypróbowaną w ogniu walk o wyzwolenie; sojusz i braterska przyjaźń z innymi narodami słowiańskimi: Czechosłowacją, Jugosławią i Bułgarią — TO PODSTAWA TRWAŁEGO BEZPIECZEŃSTWA POLSKI I TRWAŁEGO POKOJU W EUROPIE.**

Blok Demokratyczny utrwali więzy tradycyjnej przyjaźni z demokratyczną Francją, oprze na trwałych podstawach współpracę z wielkimi demokracjami Zachodu, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

Dążyć będzie do zacieśnienia współpracy trzech wielkich mocarstw jako FUNDAMENTU ŚWIATOWEGO POKOJU, do owocnej współpracy wszystkich narodów w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Blok Demokratyczny strzec będzie wykonania pełnego rozbrojenia i odhitleryzowania Niemiec rzeczywistej ich demokratyzacji **przez zagładę Prus i prusactwa, jako głównego źródła zaborczości niemieckiej.**

Miarą naszego stosunku do państw sprzymierzonych będzie ich stosunek do niebezpieczeństwa niemieckiego, nigdy bowiem protektor Niemiec nie może być przyjacielem Polski.

Nowa konstytucja zagwarantuje wolność obywatelską i sprawiedliwość społeczną

W Sejmie Konstytucyjnym wybranym w dniu 19 stycznia 1947 r. Blok Demokratyczny utrwali nowe fundamenty ustrojowe w nowej **KONSTYTUCJI RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Konstytucja ta musi wypływać z ducha wielkich tradycji, reformatorskich i wolnościowych Polski.

Utrwali ona po wsze czasy dokonane reformy społeczne, rozbuduje samorząd terytorialny, który zapewni społeczeństwu decydujący udział w załatwianiu spraw publicznych i będzie najlepszą szkołą wyrobienia obywatelskiego, utrwali Demokrację Ludową.

Blok Demokratyczny stać będzie na straży, aby nowa konstytucja była — **WIELKĄ KARTĄ WOLNOŚCI OBYWATELSKIEJ.**

Konstytucja zagwarantuje wolność słowa, prasy i zrzeszania się, zapewni wszystkim obywatelom równe prawa.

Konstytucja zagwarantuje wolność sumienia i wierzeń religijnych, w szczególności prawa Kościoła Katolickiego.

Konstytucja stworzy możliwości dla szerokiego rozwoju spółdzielczości.

Konstytucja zabezpieczy własność prywatną, jako podstawę zdrowej inicjatywy prywatnej. Ustrój Demokracji Ludowej utrwalony w nowej konstytucji **uchroni Polskę przed klęską kryzysu i bezrobocia.** Polska Ludowa nie będzie krajem emigracji, tułaczki za chlebem, będzie krajem reemigracji, powrotu tułaczy do Ojczyzny.

Dobrobyt mas pracujących naczelnym zadaniem gospodarczym

Blok Demokratyczny dokończy dzieła gospodarczej odbudowy kraju.

Realizacja trzyletniego planu gospodarczego zaspokoi głód i usunie nędzę — będzie wielkim krokiem na drodze do uprzemysłowienia kraju.

Wykonanie planu, pełne wyzyskanie przemysłowego potencjału Ziem Odzyskanych wyrówna nasze zacofanie gospodarcze, uczyni Polskę krajem zamożnym.

Podwyższać będziemy wydajność pracy przez celowe zużytkowanie wysiłku i przez postęp techniczny.

Masy pracujące Polski będą stale zwiększały swój udział w dochodzie narodowym.

Blok Demokratyczny stawia jako swoje podstawowe zadania, dobrobyt świata pracy przez wzrost zatrudnienia, stałą realną podwyżkę płac, skuteczną walkę ze spekulacją, rozbudowę ubezpieczeń i świadczeń społecznych, troskę o bezpieczeństwo pracy, poprawę warunków mieszkaniowych, higienicznych i kulturalnych warunków życia klasy robotniczej.

Będziemy nadal kroczyli po drodze ułatwiania robotnikom osiągnięcia najwyższych kwalifikacji oraz wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w aparacie produkcyjnym. Poprzez aparat państwowy, Związki Zawodowe i Rady Zakładowe klasa robotnicza **JAKO WSPÓŁGOSPODARZ KRAJU** zwiększać będzie swój wpływ na gospodarkę narodową.

Poprawa bytu emerytów, inwalidów, wdów i sierot

Blok Demokratyczny zrealizuje polepszenie zaopatrzenia emerytów, inwalidów, wdów, sierot, zapewni powszechne i wystarczające ubezpieczenie na starość.

Odbudowa gospodarcza wsi jednym z naczelnych zadań

Blok Demokratyczny, jako jedno z naczelnych swych zadań, stawia **ODBUDOWĘ GOSPODARCZĄ WSI**, wzrost zamożności na fundamencie **indywidualnej gospodarki chłopskiej, własności prywatnej chłopa.**

Chłop, rolnik polski, który otrzymał ziemię obszarniczą, który objął w posiadanie i zagospodarowanie wielkie obszary na Ziemiach Odzyskanych, **JAKO SWĄ WIECZYSTĄ WŁASNOŚĆ**, zaspakajając palący głód ziemi, chłop z którego Polska Demokratyczna zdjęła ciężkie jarzmo zadłużenia, **ma wszystkie możliwości, aby wyjść na zawsze z przedwojennej nędzy i upośledzenia, aby podnieść poziom życia gospodarczego i kulturalnego.**

Blok Demokratyczny **stawia** jako **palące zadanie** — podniesienie wydajności ziemi jako podstawy zamożności rolnika i wyżywienia kraju — przez: **rozwój gospodarki hodowlanej, zwiększenie zużycia nawozów sztucznych, zaopatrzenie wsi w dostateczną ilość maszyn rolniczych. ELEKTRYFIKACJA WSI USPRAWNI PRACE I PODNIESIE OGÓLNY POZIOM WSI.**

Państwo udzielać będzie należytej pomocy rolnictwu, szczególnie **małorolnym i średniorolnym parcelantom, osadnikom i zniszczonym przez wojnę.**

Rozwój spółdzielczości wiejskiej, sprawiedliwy system rozdzielczy towarów przemysłowych i kredytów uwolni wieś od plagi [illegible]wy i **spekulacji** odbierającej [illegible] znaczną część jego dochodu.

Upowszechnienie oświaty przez rozwój szkolnictwa

Nie może być demokracji bez pełnego upowszechnienia oświaty i kultury.

Dwuletnie rządy demokracji zrobiły więcej **na polu szkolnictwa niż zdołano zrobić przez 20 lat międzywojennej** niepodległości.

Już dziś szkoły powszechne obejmują 93 proc. ogółu dzieci w wieku szkolnym, podczas gdy w roku 1939 obejmowały tylko 87 proc.

Ilość młodzieży w szkołach średnich, zawodowych i wyższych, mimo zmniejszonej liczby ludności, **znacznie przekroczyła cyfry przedwojenne**

Blok Demokratyczny realizuje **reformę szkolną, która da wsi** i miastu jednakową ośmioletnią szkołę podstawową. **Szkoła średnia musi się stać dostępną dla wszystkich uzdolnionych dzieci.**

Rozbudowane **szkolnictwo** zawodowe i rolnicze **podwyższy kwalifikacje milionowej rzeszy robotników i chłopów, podniesie ich poziom życiowy** a zarazem poziom technicznej kultury kraju.

Opieka nad uczącą się młodzieżą — poprawa bytu nauczycieli

Opieka nad uczącą się młodzieżą, pomoc i stypendia umożliwią każdemu dziecku rozwinięcie jego zdolności i zamiłowań.

Szkoły wyższe muszą być w pełni dostępne dla dzieci robotniczych i chłopskich, muszą stać się ogniskami światła i postępu promieniującymi cały naród.

Blok Demokratyczny będzie stał na straży wolności i badań naukowych, zapewni nauce pełną swobodę rozwoju, uczyni wszystko dla należytego jej wyposażenia.

Szybka i wydatna poprawa bytu nauczycielstwa jest koniecznością państwową.

Nauczyciele, ludzie nauki i sztuki muszą mieć zagwarantowane warunki umożliwiające im pedagogiczną i twórczą pracę.

Podniesienie kultury w każdej dziedzinie życia

Blok Demokratyczny stawia przed sobą zadanie UPOWSZECHNIENIA KULTURY, jak najszerszego udostępnienia masom ludowym książki, teatru, kina i radia.

Blok Demokratyczny podejmie walkę **o moralne i fizyczne zdrowie narodu**, tak silnie zagrożone przez straszliwe warunki wojny i okupacji.

Skuteczna walka z **gruźlicą, walka z epidemiami,** ocali dla kraju miliony istnień ludzkch.

W trosce o przyszłość narodu obóz demokratyczny roztoczy **opiekę nad dzieckiem i matką,** poprzez ośrodki opieki, żłóbki, Domy Dziecka, poradnie, pomoc dla rodzin o licznym potomstwie.

Pogłębienie moralności społecznej zacieśnienie więzi rodzinnej, troska o wychowanie młodzieży zatrze ślady spustoszeń dokonanych przez wojnę.

Walka z negacją, z awanturnictwem i bandytyzmem

Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych będzie OSTATECZNYM TRYUMFEM TWÓRCZEJ MYŚLI I PRACY nad rozkładem, awanturnictwem i zbrodniami rodzimej reakcji.

Ani na jedną chwilę nie wstrzymają nas w marszu zbrodnicze zamachy faszystowskich band, które udzieliły pełnego poparcia stronnictwu pana Mikołajczyka.

Reakcja chciałaby przekreślić wielkie zdobycze demokracji, obalić dokonane reformy, **nie waha się sprzymierzać z wrogami Polski, nie waha się oprzeć swych nadziei na wspólnikach i naśladowcach hitlerowskich morderców — bandach NSZ.**

PSL postawiło się poza nawias społeczeństwa

PSL legalna nadbudówka reakcyjnego podziemia postawiło się samo **poza nawiasem zdrowych sił społecznych,** wykreśliło się spośród tych sił, które mogą ubiegać się o wpływ na losy Polski.

Blok Demokratyczny dokona pełnej likwidacji faszystowskiego podziemia. Zapewni spokój i panowanie prawa.

Likwidacja spekulacji łapownictwa, tępienie biurokracji

Blok Demokratyczny przeprowadzi skuteczną walkę z wszelkiego rodzaju pasożytniczymi i szkodniczymi elementami, z szabrem, spekulacją, szkodnictwem gospodarczym.

Blok Demokratyczny stać będzie na straży ładu i praworządności — tępić wszelkie nadużycia władzy, łapownictwo i biurokrację.

Z takim programem idzie Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych do wyborów do **Sejmu** Ustawodawczego odrodzonej Rzeczpospolitej.

Program Bloku jest programem realnym

Dla realizacji tego programu zespoli Blok wszystko, co ZDROWE I TWÓRCZE w narodzie.

Dowiedliśmy już, że programy nasze nie są agitacyjnym frazesem, że mimo wielu trudności powojennego okresu, mimo przeszkód ze strony reakcji, która na tych trudnościach żeruje — **realizujemy to, co zapowiadamy.**

Idziemy do zwycięstwa

Idziemy do zwycięstwa — pewni, że wrogowie demokracji mogą nam przeciwstawić tylko warcholstwo i frazesy negacji; prowadzące wprost do katastrofy narodowej.

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM CAŁEGO NARODU ZAPEWNIMY POLSCE TRWAŁY POKÓJ I DOBROBYT.

Niech żyje nierozerwalny sojusz Demokratycznych Sił Polski, robotników, chłopów i inteligencji!

Niech żyje Demokratyczna, Niepodległa i Suwerenna Polska!

„Wzór nr. 3 i wzór nr. 4"

Pouczające instrukcje przedwyborcze peeselowo-winowe

Leży przed nami instrukcja przedwyborcza Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie. Do instrukcji załączone są wzory reklamacji, jakie PSL poleca wnieść wszystkim tym, którzy za współdziałanie z podziemnymi organizacjami faszystowskimi pozbawieni zostali na podstawie art. 2 ordynacji wyborczej prawa głosu do Sejmu Ustawodawczego.

Oto najważniejsze „kwiatki" ze wzoru, zaopatrzonego numerem 3:

„Do Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w...

Obwodowa Komisja Wyborcza w... odmownie załatwiła moją reklamację co do uzupełnienia spisu wyborców. Komisja w uzasadnieniach swej decyzji podała, iż w okresie okupacji niemieckiej czerpałem korzyści ze współpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi z oczywistą szkodą dla narodu polskiego. Zarzut ten uważam za bezpodstawny...

PEWNIE TRANSAKCJE Z NIEKTÓRYMI ŻOŁNIERZAMI NIEMIECKIMI BYŁY POZOROWANIEM MOJEJ DZIAŁALNOŚCI KONSPIRACYJNEJ"... itd. itd.

Powtarzamy: jest to wzór reklamacji. Nie chodzi tu więc panom z PSL o jakiś konkretny wypadek, w którym uczestnik ruchu niepodległościowego ze względów konspiracyjnych zmuszony był zawrzeć niektóre transakcje z niektórymi żołnierzami niemieckimi. Nie! To jest wzór, jak się mają tłumaczyć i oszukiwać własne państwo wszyscy, którzy za współpracę z Niemcami skreśleni zostali z listy wyborców.

W imię czego PSL wydało tę haniebną instrukcję?

W imię uzyskania dodatkowych kilku tysięcy głosów sprzedawczyków! Tak, jest! Gdyż element ten, w większości swej związany obecnie z NSZ i WiN — to klientela wyborcza (i nie tylko wyborcza) PSL.

Że tak jest, niech świadczy następny wzór reklamacji, zaopatrzony numerem 4

„Do Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w..

Obwodowa Komisja Wyborcza w... odmownie załatwiła moją reklamację co do uzupełnienia spisu wyborców. Komisja w uzasadnieniu swej decyzji podała, iż począwszy od... 1945 roku współdziałałem z organizacjami podziemnymi faszystowskimi..

...W 1945 ROKU PRZYSZŁA GRUPA OSÓB Z ORGANIZACJI PODZIEMNYCH DO MOJEGO DOMU W NOCY I ZMUSIŁA MNIE DO DANIA JEJ WYŻYWIENIA I ODWIEZIENIA JEJ DO WSI"... itd. itd.

Powtarzamy raz jeszcze: nie chodzi tu o jakiś konkretny wypadek rzeczywistej grabieży i wymuszenia ze strony band faszystowskich

To, co przytoczyliśmy, to wzór. Wzór dla wszystkich sympatyków band, jak się mają tłumaczyć i jak oszukiwać Komisje Wyborcze.

Powtarzamy raz jeszcze pytanie: W imię czego PSL wydało wzór nr 4

W imię realizacji bloku wyborczego PSL z „lasem". W imię przywrócenia rządów reakcji andersowo-sanacyjno-peeselowskiej!

Że stwierdzamy jedynie obiektywną prawdę, niech wreszcie zaświadczy odezwa kierownictwa VII okręgu WiN, kończąca się następującym wezwaniem:

„POMAGAJCIE POLSKIEMU STRONNICTWU LUDOWEMU w osiągnięciu celów przez niego wytyczonych i osiągnięciu jak najwięcej mandatów w Sejmie".

Zarówno kierownictwo WiN w swej odezwie, jak i kierownictwo PSL w swych wzorach nie uwzględnili jednakże jednej rzeczy: a mianowicie, że Polska ma już dość tych wzorów, wzorów bandyckiej działalności i wzorów katastrofalnych rządów. I że temu doświadczeniu narodu nie pomogą ani bandy, ani głosy sprzedawczyków.

R. Juryś

Kierownicy podziemia WIN-owskiego przed sądem w Warszawie

4 stycznia przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się **wielki proces przeciwko 10 najwybitniejszym członkom nielegalnej organizacji „Wolność i Niepodległość", z głównym jej organizatorem Janem Rzepeckim na czele.**

Obszerniejsze omówienie tego procesu podajemy na innym miejscu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, pierwszy składa wyjaśnienia **osk. Rzepecki.** Rozpoczyna on od ogólnego naświetlenia sytuaji i warunków, w jakich powstawały organizacje podziemne w okresie okupacji, poświęcając wiele uwagi organizacji NSZ i jej stosunkowi do AK. Następnie oskarżony stwierdza, iż polityka rządu emigracyjnego nie zdała egzaminu. Kraj miał prawo oczekiwać, by rząd go informował na czyją pomoc można liczyć i po jakiej linii prowadzić politykę.

Mówiąc o terminie wybuchu powstania, oskarżony twierdzi, iż na zebraniu w dniu 31 lipca 1944 uzgodniono rozpoczęcie akcji na godziny popołudniowe 3 względnie 4 sierpnia. Dlaczego i kto te decyzje zmienił — oskarżony nie wie, gdyż nazajutrz t. zn. już po wybuchu powstania nie było warunków na to, by te kwestię wyświetlić.

Na tym zostały zakończone ostatnie zeznania oskarżonego Rzepeckiego. Dalszy ciąg we wtorek o godz. 9-ej.

Nasi kandydaci

Tow. Mieczysław Popiel

Tow. Mieczysław Popiel jest synem kolejarza z Równego. Jest jeszcze chłopcem, kiedy umiera ojciec. Całą rodzinę — dwu synów i córkę — utrzymuje matka, która pracuje jako kancelistka na stacji w Równem. Tow. Mieczysław w 1923 roku kończy gimnazjum i zapisuje się na politechnikę w Warszawie. Wybiera wydział mechaniczny, sekcję komunikacyjno-konstrukcyjną. Kolejarski syn chce nauczyć się budować parowóz. Ale uczyć się konstrukcji maszyn — to jeszcze nie wszystko, co czeka w Warszawie młodego technika. Przede wszystkim trzeba zarobić na utrzymanie, a więc po kolei jest: korepetytorem, nauczycielem na wieczornych kursach dla dorosłych, kreślarzem, pracuje jako palacz, pracuje w fabryce wagonów jako tokarz. I to jeszcze nie wszystko. Zdobywając wykształcenie zadaje sobie pytanie: dla kogo mam w przyszłości pracować? Chce, aby praca jego, jako cząstka pracy ogólnonarodowej, przyczyniła się do wzbogacenia narodu. Organizuje wśród studentów politechniki koło, poświęcone studiom nad organizacją pracy. **„Zorganizować pracę naukowo- ale tak, by korzystali z niej nie tylko kapitaliści, ale i robotnicy — jest niemożliwe w ustroju kapitalistycznym. W tym ustroju naukowa organizacja pracy musi przynieść „naukowy" wyzysk siły roboczej"** — oto wnioski, do których doszli młodzi technicy, zorganizowani w kole.

Nie wszyscy byli zdolni wyciągnąć z tych wniosków konsekwencje. Wielu ulękło się walki o nowy ład społeczny ramię przy ramieniu z robotnikiem. Przecież oni i tak mieli być inżynierami. Wielu ulękło się — nie uląkł się jednak tow. Mieczysław Popiel. Wstąpił na drogę walki klasy robotniczej, a że drogą tą w tamtych „dobrych czasach" wchodziło się prędko do więzienia, więc już w 1930 roku tow. Popiel siedzi.

W tych latach tow. Popiel jest jednym z popularnych, młodych działaczy, org. rewolucyjnej młodzieży studenckiej „Życie" w W-wie i jest wychowawcą całego pokolenia „życiowców" na Politechnice Warszawskiej.

Po wyjściu z więzienia kończy studia i jako inżynier rozpoczyna pracę w przemyśle drzewnym we Lwowie. W czasie wojny pracuje jako inżynier w różnych fabrykach Związku Radzieckiego. W 1943 roku po zorganizowaniu się Związku Patriotów Polskich pracuje w Biurze Badań Ekonomicznych, a w 1944, kiedy na skrawku wyzwolonej Polski powstają zręby państwa, tow. Popiel bierze udział w ich budowaniu, pracując jako podsekretarz stanu w Wydziale Gospodarki Narodowej i Finansów P. K. W. N. Po uwolnieniu Warszawy spod hitlerowskiej nawały przybywa tu razem z pierwszymi i od tej chwili pracuje w Ministerstwie Przemysłu, jako ofiarny robotnik Ludowej Polski, która dała mu możliwość wprowadzać naukowe organizacje pracy nie w celach zwiększenia zysków kapitalistów, a w celu uczynienia robotnika gospodarzem fabryki.

Otwarcie wystaw

»Polska Partia Robotnicza na Śląsku w walce i odbudowie«

W niedzielę, dn. 5 bm. odbyło się w sali kina **„Zorza"** w Katowicach otwarcie wystawy: **„PPR w walce i w pracy"**, urządzonej przez Komitet Wojewódzki śląsko - dąbrowskiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej.

O godz. 11 m. 20 w obecności I sekretarza KWPPR tow. **Ochaba** oraz kierownika Wydziału Propagandy KW PPR tow. **Jarosińskiego i zaproszonych gości: pułk. Szlaszewskiego, pułk. Stahla, ref. Nogaja**, aktywistów PPR i przedstawicieli bratniej PPS oraz innych gości nastąpiło otwarcie wystawy. Tow. Ochab, otwierając wystawę, udzielił głosu jej właściwemu organizatorowi, tow. Jarosińskiemu, który wyjaśnił cel i zadania wystawy.

Tow. Jarosiński **stwierdził**, że wystawa przedstawiająca dorobek PPR na terenie wojew. śląsko-dąbrowskiego została zorganizowana w chwili, kiedy okazała się potrzeba dokonania bilansu przebytej drogi. 2 lata istnieje już i działa na terenie wyzwolonego Śląska i Zagłębia Polska Partia Robotnicza. Dziś w obliczu wyborów, poddaje ona śmiało ocenie ogółu swe dotychczasowe osiągnięcia i rezultaty swej pracy. Partia od pierwszej chwili wzięła udział w walce i odbudowie. Dla niektórych ludzi cały ten okres był jakimś prowizorium. Dla nas była to wielka próba sił, był to okres uporczywej walki i pracy nad realizacją najżywotniejszych zadań i zaspokojeniem najistotniejszych potrzeb.

W okresie okupacji prowadziliśmy walkę zbrojną. Po wyzwoleniu wzięliśmy się za odbudowę.

Mówca wskazał na olbrzymi wkład jaki wzięła partia i jej ludzie swą pracą we wszystkich dziedzinach życia. Wystawa usiłuje przedstawić ogrom wysiłku i pracy Partii. Za cyframi i faktami, ilustrującymi osiągnięcia Partii kryją się wysiłki nie tylko dziesiątków tysięcy jej członków, ale także setek tysięcy ludzi pracy, bez których Partia nie mogłaby niczego zrobić.

Wkład w dzieło budownictwa naszej Partii, który ilustruje wystawa, jest jednym z dowodów, że władza nam się należy. Jest to szczególnie ważne w obliczu wyborów: nasz wysiłek i nasze osiągnięcia dowodzą bowiem w praktyce, że umiemy rządzić.

Wystawa jest bilansem osiągnięć, ale jest też bodźcem do dalszej wytężonej pracy. Organizatorzy wystawy chcieliby, by wszyscy zwiedzający wystawę, nie tylko peperowcy, ale także szerokie masy bezpartyjnych, czerpały z niej wiarę we własne siły, w siły nasze i by była ona dla nich zachętą do dalszej twórczej pracy.

Następnie tow. Jarosiński oprowadzał gości po wystawie, objaśniając znaczenie poszczególnych plansz. Na dwudziestu kilku planszach przedstawiony został dorobek partii w najróżniejszych dziedzinach życia, od walki zbrojnej z okupantem począwszy, poprzez jej pracę w przemyśle, na wsi, jej wzrost ilościowy aż do pracy partyjnej włącznie.

Pięknie, starannie wykonane plansze robią duże wrażenie i w sposób przekonywujący wykazują olbrzymie zasługi naszej partii i jej ludzi w budownictwie nowej Polski.

Szczegółowo o wystawie napiszemy oddzielnie. Gorąco polecamy Czytelnikom jej zwiedzenie.

Dwa oblicza

P. Borkowskiego z PSL.

W powiecie siedleckim niedaleko gminy Wiszniów został zatrzymany w polu pociąg towarowy. Bandyci po sterroryzowaniu obsługi przetrząsnęli pociąg w poszukiwaniu cukru. Poszukiwania jednak nie dały rezultatu i bandyci zbiegli. Powiadomione o tym wypadku władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenia, które dały rewalacyjne wyniki. Okazało się, że na terenie Wiszniewa i okolicy grasowała zakonspirowana organizacja, na czele której stał czynny działacz PSL, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, Borkowski Konstanty.

Borkowski utrzymywał kontakt z grupą dywersyjną **Kłosa**, a poza tym miał własną bojówkę, którą dowodził jego podkomendny **Rybałkiewicz**. Poza napadem na pociąg **Rybałkiewicz** zrabował z inicjatywy Borkowskiego 33 tysiące zł z kasy gminnej w Wiszniewie. Gmina Wiszniewo zapewne długo zachowa w pamięci swego przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, który obrabował kasę gminną

Ich metody...

Katowice (PAP). 19-tu członków PSL w Małych Lasowicach pow. Olesno zgłosiło w czasie gromadzkiego zebrania swe wystąpienie z partii mikołajczykowskiej, stwierdzając iż z obecną polityką tego stronnictwa nic ich nie łączy. Wkrótce potem zostali oni napadnięci we własnym mieszkaniu i pobici, a żonę jednego z nich postrzelono.

Fakt ten mówi sam za siebie. Wiadomo komu zależało na sterroryzowaniu tych którzy ośmielili się opuścić szeregi PSL.

W rok we wrocławskim procesie WIN-u

W drugim dniu procesu, toczącego się przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu przeciw 10-ciu przywódcom okręgu zachodniego nielegalnej organizacji WIN, składali zeznania oskarżeni. Większość z nich przyznaje się jedynie do przynależności do nielegalnej organizacji.

Oskarżony **Spacil Włodzimierz** zeznaje m. in., iż głównym celem organizacji było przygotowanie wyborów Oskarżony **Szerecki Witold** pseud. „Orlicki" oświadczył, że WIN dążył do tego, by po wyborach przez podstawionych i wybranych z legalnych list przedstawicieli, żądać powrotu do kraju emigracji londyńskiej.

W czasie procesu trybunał zbadał poważną ilość dowodów rzeczowych, załączonych do akt sądowych. **Wśród dowodów tych, znajdują się raporty szpiegowskie, które przygotowywali poszczególni oskarżeni.** Dotyczą one wszystkich dziedzin życia państwowego politycznego, gospodarczego, wojskowego itp.

Po dokładnym zbadaniu dowodów rzeczowych zabrali głos prokuratorzy, którzy naświetlili sylwetki poszczególnych oskarżonych.

Na zakończenie swych wywodów, prokuratura zaapelowała do sądu o zastosowanie oskarżonym najwyższego wymiaru kary.

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego prezes okręgu zachodniego WIN **Tomaszewski Bolesław** pseud. „Ostroga" i **Szerecki Witold** — pseud. „Orlicki" prezes rejonu jeleniogórskiego WIN **skazani zostali na karę śmierci.**

Szef kancelarii okręgu zachodniego WIN, dowódca batalionu WIN osk **Woźniak Władysław** skazany został na karę 9 lat więzienia i 4 lata utraty praw publicznych i obywatelskich, oskarżony **Maksymowicz Bolesław**, który rozprowadzał nielegalną prasę oraz rozpowszechniał nielegalne ulotki i druki, skazany został na 12 lat więzienia i 4 lata utraty praw obywatelskich.

Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od półtora roku do 8 lat.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi przynależności do tajnej organizacji mającej na celu obalenie zwierzchnich władz państwowych oraz ustroju państwa polskiego.

WIEC PRZEDWYBORCZY na kop. „Kleofas"

W dniu 3 bm odbył się wielki wiec załogi kopalni „Kleofas". Do licznie zebranych górników i personelu administracyjnego przemawiali: przedstawiciel Zarządu Gł. CZZG. tow **Sabas** oraz ob **Lach** w imieniu Stronnictwa Demokratycznego

Przemówienia przyjmowano entuzjastycznymi oklaskami.

W przyjętych jednogłośnie rezolucjach zebrani wyrazili uznanie Rządowi Jedności Narodowej za dotychczasowe wysiłki nad umocnieniem demokratycznego ustroju Polski oraz nad podniesieniem stopy życiowej klasy robotniczej

Zebrani stwierdzili, że taktyka związków zawodowych w akcji wyborczej jest taktyką słuszną, zmierzającą do umocnienia wpływu świata pracy na rządy w kraju.

W rezolucji uchwalono przeciwstawić się wszelkim próbom rozbicia klasy robotniczej przez zawiedzionych sługusów fabrykancko-obszarniczych

Książki... książki...

Kazimierz Brandys: „Miasto niepokonane", opowieść o Warszawie. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", 1946. Str. 287. Książka ta, jak zresztą sam autor zaznacza, nie jest powieścią. Jest to pamiętnik o Warszawie. Opowiadania te są proste, niewymyślne, a jednak przejmujące swą głęboką prawdą Oto Warszawa opowiada o sobie samej, o swoich sprawach, cierpieniach, radościach i smutkach, aż do chwili gdy trzeba było ginąć gdy: „Ciężkie pociski przelatywały przez podwórze z powolnym, rosnącym furkotem, powietrze ostrzegało przed śmiercią wściekłym odgłosem"... „W dymie pożarów, w kurzu krwi, w głodzie, pragnieniu i ciemnościach konała Warszawa po pięciu latach nadziei. Jej chłopcy w zdobycznych hełmach składali ugodzone głowy na bruk, skoczne dziewczęta w furażerkach padały w locie, jak trafione ptaki, ciskając do piersi ostatni meldunek wieże i kopuły znikały z horyzontu miasta, a pod zwałami gruzów kładły się cmentarze"

Aragon „Niewola i wielkość Francji", tłumaczył Jan Kott. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka". 1946 Str. 162. Jest to zbiorek nowel których tematem jest przeważnie podziemna walka Francuzów z niemieckim okupantem. Styl tych nowel jasny, przypominający najlepszego nowelistę Guy de Maupassanta Z tej książki dowiadujemy się o walce pełnej nieraz patosu, jak i o zwyczajnych cichych wyczynach, nie mających żadnej pretensji do sławy Jest tu też humor tego narodu, umiejącego patrzyć na świat pogodnie nawet w najtragiczniejszych chwilach

Magdalena Samozwaniec: „Tylko dla kobiet" Wyd. „Awir". Katowice. 1946. Str 192. Z ilustracjami Gwidona Miklaszewskiego. Ten zbiorek dowcipnych felietonów jest dalszym dorobkiem autorki „Na ustach grzechu", książki uważanej ze jedyną w swoim rodzaju Tutaj też autorka trochę bawi, trochę poucza kobiety w sposób dowcipny delikatny. Książka ma jeszcze tę zaletę że mimo swojej lekkości ma jednak swój sens społeczny Na osobną uwagę zasługują kapitalne rysunki w tekście Gwidona Miklaszewskiego.

Marian Promiński: „Twarze przed lustrem", Wyd. „Oficyna wydawnicza", Katowice. 1946. Str. 361. Powieść ta porusza odwieczny konflikt pożycia małżeńskiego, tym razem pod okupacją niemiecką. W rodzinie powstaje trójkąt. Lekarz zakochuje się w prostej dziewczynie, która jest wampem wojennym, bezwzględnym i goniącym za użyciem. Książka ta budzi wiele zastrzeżeń natury artystycznej

Adolf Hoffmeister: „Turysta mimo woli". Wyd „Awir". Katowice. 1946. Str. 157. Ilustracje autora. Książka ta wywołała swego czasu duże zainteresowanie i była drukowana w kilku językach. Są to przygody czeskiego pisarza na emigracji Jako lektura do poduszki książka spełnia swoje zadanie

Witold Zechenter: „W babskim domku". powieść dla młodzieży z ilustracjami Zdzisława Czaczko i Antoniego Świętego. Wyd. L. J Jaroszewski Kraków. 1946. Str. 199. Jest to nadzwyczaj żywo napisana powieść o dwóch dziewczynkach i jednym chłopcu — sierocie i o ich przeżyciach podczas wakacji na wsi. W żywą i interesującą akcję okraszoną dialogami bardzo wesołymi, wpleciono wiele momentów dydaktycznych. Zrobił to autor dyskretnie i w tym leży duża wartość książki. Jedyną słabą stroną jest tu brak momentów społecznych. Książki dla młodzieży są trudne do napisania. O wiele może trudniejsze niż dla dorosłych.

Aleksander Baumgardten: „Lisek Matysek i jego przygody". Wyd. M. Kowalski. Katowice. 1947, Ilustracje Leszka Górskiego. Książeczka ta jest przeznaczona dla najmłodszych dzieci W wierszowanej historii chytrego liska dowiadujemy się o jego przygodach a morał wynika z niej taki, że chytrość może wyjść tylko na niekorzyść. Kapitalne rysunki dodają uroku książeczce.

Roman Werfel: „Sens wyborów". Wyd. „Książka" 1946. Str. 55. Broszura ta jest cennym nabytkiem w okresie przedwyborczym W zakończeniu znajdujemy pełny tekst dokumentów o pertraktacjach pomiędzy KC PPR, CKW PPS i NKW PSL. Książeczka ta powinna znaleźć się w ręku każdego kto interesuje się najważniejszym w chwili obecnej aktem historycznym, jakim są wybory Oświeci na pewno wielu nieuświadomionych lub otumanionych wroga agitacja a przede wszystkim tych którym leży na sercu los naszego Państwa.

(jb)

Delegat Ministerstwa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Dla sprawnego przeprowadzenia akcji przyjmowania wniosków i wydania aktów nadania w osadnictwie rolnym na obszarze Ziem Odzyskanych i b Wolnego Miasta Gdańska minister Ziem Odzyskanych powołał na okres przejściowy do końca bieżącego roku swego delegata z siedzibą we Wrocławiu.

Delegat akcji uwłaszczeniowej wykonuje swe funkcje w terenie zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem wojewódzkich inspektorów akcji uwłaszczeniowej, którzy są rozmieszczeni po jednym w każdym województwie, w specjalnych ekspozyturach

10-ty dzień procesu Fischera

Potworności Treblinki

W dziesiątym dniu procesu Fischera i jego towarzyszy zeznawał Jankiel Wiernik, cieśla z Warszawy, który po likwidacji getta dostał się do Treblinki i cudem uniknął śmierci. Zeznania jego wywołały wielkie poruszenie na sali sądowej.

Obóz śmierci

— To nie był obóz koncentracyjny — akcentuje świadek. — **To był obóz śmierci.**

Najstraszniejszym jego przeżyciem był przyjazd do Treblinki. **Cały** teren już wtedy zasiany był trupami zamordowanych w pociągu lub przy wyładowywaniu. **Świadek załamuje się i zaczyna płakać. Po chwili znowu opowiada swe przeżycia, niby treść jakiegoś makabrycznego filmu. Niemcy i Ukraińcy wypędzili ich, jak bydło z pociągu i zagnali na jakieś podwórze, gdzie rozdzielono kobiety od mężczyzn. Wszędzie już widać było stosy trupów. Dostał** się do grupy **pracujących przy** uprzątaniu zwłok. Odprowadzono ich na bok i kazano klęknąć. **Z grupy 500 ludzi 350 zastrzelono** na miejscu, **pozostałych** zaś **zagnano do** pracy.

Świadek przypomina sobie, że podczas pracy znaleziono żywą jeszcze kobietę z dzieckiem owiniętym w prześcieradło. **Mimo błagań, esesman zastrzelił ją z uśmiechem na ustach. Świadek znowu przerywa** zeznania **i płacze.**

Żywych ludzi oblewano benzyną i palono

W dalszym ciągu świadek opowiada, jak po 8 dniach został przydzielony do kompanii pracy. Pracował przy budowie komór gazowych. Poza trzema już istniejącymi, w krótkim czasie wybudowano dalszych 10. Od tej pory zaczęło się systematyczne wygazowywanie ludzi. **Bezpośrednio z wagonowych transportów wprowadzano więźniów do komór po 100 — 1200 do każdej i w ten sposób — według przypuszczeń świadka — uśmiercano dziennie od 10.000—12.000 ludzi.**

Największe nasilenie i najgorliwsza praca w komorach trwały od września 1942 do stycznia 1943 r. O 6 rano wyładowywano transporty, potem przez cały dzień trwała masakra ludzi. **Gdy otwierano komory, część ludzi — zwłaszcza dzieci i młodzież — była żywa.** Uszczęśliwieni esesmani dobijali ofiary. Płacząc świadek wspomina również fakty, gdy z powodu braku miejsca w komorach, palono ludzi żywcem na stosach, polewanych benzyną. **Bez zmrużenia powiek wrzucano małe dzieci do ognia, na oczach rozpaczających i wyrywających się za nimi matek.**

Himmler w Treblince

W końcu stycznia 1943 r. do obozu przyjechał Himmler. Do tego czasu wielką ilość trupów zakopywano w zbiorowych dołach. Dopiero Himmler rozkazał, by wszystkie zwłoki wykopać, spalić, ziemię wyrównać i zasiać łubinem. Praca ta miała być wykonana jak najszybciej.

Świadek spogląda na ławę oskarżonych i **wskazując na Leista, mówi: — „Z Himmlerem był ten!"**

Następnie, wskazując na Daumego, oświadcza, że i jego widział, ale nie w tej części obozu gdzie były komory, tylko w obozie przyjęć transportów.

Dokument, który obciąża Fischera

Prok. Sawicki przedstawia sądowi i oskarżonemu dokument, który udowadnia, że Fischer doskonale wiedział o wysyłaniu Żydów do Treblinki i sam brał w tym udział. Fischer powiadamia w tym raporcie swoje władze nadrzędne o wysyłaniu nieletnich zbrodniarzy do obozu w Treblince. Prok. Sawicki oznajmia, że dokument ten najdobitniej stwierdza słuszność oskarżenia. **Fischer gorąco zaprzecza. Twierdzi, że nie zna tego raportu, że obóz w Treblince należał do kompetencji szefa SS i policji dystryktu warszawskiego i był to obóz policyjny, o którego istnieniu oskarżony dowiedział się dopiero później. (?)**

Prokurator Sawicki doręcza oskarżonemu fotokopię dokumentu. Fischer błędnym wzrokiem przebiega treść aktu. **Na jego twarzy maluje się zmieszanie i lęk.** We własnej obronie cytuje z dokumentu momenty, dotyczące wyłącznie policji niemieckiej. **Prok Sawicki zbija go z tropu, przytaczając fragment ze str. 18 i 19, który obciąża oskarżonego.**

Członkowie PSL rabują... dla idei

Sandomierz. 6. 1. PAP. Z końcem grudnia Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Sandomierzu rozpatrywał sprawę członków PSL, oskarżonych o napad bandycki.

Sprawa ta o tyle była niecodzienna, że celem tego napadu bandyckiego, poza zasileniem własnych kieszeni było także zasilenie funduszów stronnictwa.

Inicjatywa wyszła **od Stefana Grudnia, członka zarządu powiatowego PSL w Sandomierzu,** skarbnika oddziału gminnego tegoż stronnictwa w Klimontowie, a zarazem członka Rady Narodowej w Sandomierzu z ramienia PSL. Uważając, **że fundusze wyborcze PSL są zbyt skromne, postanowił on dla zaradzenia temu dokonać napadu rabunkowego na Państwową Centralę Handlową.** Organizatorem i wykonawcą napadu był drugi członek PSL, restaurator **Jan Batorski,** który szybko zwerbował bandę, złożoną częściowo z PSL-owców, a częściowo z zawodowych bandytów.

Napad uwieńczony był sukcesem. Zrabowano towary włókiennicze i spożywcze, przeznaczone dla rozdziału wśród ludności wiejskiej na t. zw. akcję „Przemysł dla wsi", wartości przeszło 1 mil. zł. Przy okazji dokonano też napadu na posterunek Milicji Obywatelskiej, raniąc komendanta.

Na podstawie umowy zawartej między **Grudniem a Batorskim** każdy uczestnik napadu miał otrzymać po 5,000 zł. za fatygę, reszta zaś pieniędzy miała być przeznaczona na zakup sztandaru dla PSL i na cele organizacyjne tego stronnictwa.

Umowa ta nie przeszkodziła zresztą trzeciemu członkowi PSL i bandy **Żwirkowi** dokonać przy okazji rabunku na własną rękę na kwotę 75,000 zł.

Sąd skazał inicjatora napadu Grudnia na dożywotnie więzienie, 4-ch bezpośrednich wykonawców napadu na karę śmierci (wśród nich Batorskiego i Żwirka), a 2-ch na 15 lat więzienia.

Z polskiego Wybrzeża

STOCZNIE POLSKIE OBIEKTEM ZAINTERESOWANIA ZAGRANICY

W ostatnich tygodniach poszczególne firmy maklerskie angielskie, chińskie, norweskie oraz innych krajów zwróciły się do naszej stoczni z zapytaniem w sprawie skierowania zamówień budowy nowych jednostek morskich w Polsce. Sfinansowanie tych zamówień odbyłoby się na drodze międzynarodowego clearyngu. Zamówienia zagraniczne jeżeli zostaną załatwione pomyślnie, przyczynią się w dużej mierze do zwiększenia produkcji przemysłu zbrojeniowego i rozbudowy nowego przemysłu okrętowego.

ROCZNY BILANS PRACY GDYŃSKICH STOCZNI

Stocznie Nr. 12 i 13 w Gdyni w ciągu roku 1946 wyremontowały 130 jednostek pływackich: 74 statki zagraniczne, 10 jednostek wojennych i 48 statków handlowych. Prace okrętowe stanowiły 70 proc. ogólnej produkcji stoczni. Przed wojną stocznia gdyńska zatrudniała 300 ludzi dziś liczba pracowników znacznie wzrosła.

Praca na Wolinie i Uznamie w pełnym toku

Na terenie polskich wysp, znajdujących się u ujścia Odry, tj. Wolinie i Uznamie drobni rolnicy i majątki państwowe zaorały łącznie i obsiały przeszło 3.000 ha ziemi ornej. Z cyfry tej przypada na osadników 2.500 a na majątki około 500 ha. Rolnicy dokonywali orki przede wszystkim przy pomocy inwentarza, natomiast na majątkach więcej używa się traktorów.

Konferencja WF przy ZZG

(sjb) W Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli klubów sportowych przy ZZG z całej Polski. Kluby te zorganizowane są na podstawie zarządzeń Centralnego ZZG w tych zakładach pracy, które zatrudniają po nad 1000 osób. Kluby sportowe ZZG podzielone są na odpowiednie sekcje sportowe, z uwzględnieniem specjalnych oddziałów wychowania fizycznego.

Konferencję przeprowadzono w celu zorganizowania stałego systemu współpracy i ustalenia zależności pomiędzy ZZG a podległymi mu klubami sportowymi. W toku obrad uchwalono, że wszystkie zjednoczenia przemysłu węglowego i kopalń rud opodatkują swych pracowników na rzecz rozwoju klubów sportowych i oddziałów wychowania fizycznego. Na skutek uchwalonej rezolucji na terenie kopalń rud w rejonie Częstochowy powstać ma stadion sportowy i pływacki w miejscowości Konopiska.

W dyskusji zabierało głos wielu przedstawicieli, akcentując szczególnie prawo interwencji ZZG w sprawach wyłącznie sportowych. Na dzień 20 lutego 1947 r. ustalono datę pierwszych igrzysk gimnastycznych, z tym, że miejscem igrzysk będą Katowice lub Bytom. W porozumieniu z Komitetem Centralnym Wych. Fizycznego zaakceptowano projekt ogólnogórniczych igrzysk sportowych w dniach 15, 16 i 17 sierpnia w Zabrzu, w budynku ratusza, o którego pozyskanie czyni obecnie ZZG starania u zabrskiego zarządu miejskiego. Zorganizowano również kilkanaście kursów narciarskich. Dla ich zrealizowania przyznano oddziałom W. F. i klubom sportowym odpowiednie fundusze. Uczestnicy korzystać będą mogli z kursu dla zaawansowanych oraz z kursu dla nie znających narciarstwa.

Prezydent ułaskawił jednego z terrorystów

Niedawno donosiliśmy o skazaniu na karę śmierci 4 członków bandy terrorystycznej Kulika-Warskiego, która grasowała na Wybrzeżu. Najwyższy Sąd Wojskowy obniżył karę Piątkowi Henrykowi i Stachowiakowi Antoniemu skazanym na 15 lat więzienia do lat 10. Prezydent skorzystał z prawa łaski w stosunku do Zenona Jagły, zamieniając mu karę śmierci na 15 lat więzienia. — W stosunku do Kulika-Warskiego, Ernesta i Drelicha, Prezydent z prawa łaski nie skorzystał.

Wiec przedwyborczy młodzieży w Katowicach

W ubiegłą niedzielę w sali Filharmonii w Katowicach odbył się wielki przedwyborczy wiec młodzieży śląsko - dąbrowskiej, który zgromadził ponad tysiąc młodzieży pracującej i uczącej się, z Katowic i okolicy.

Na wstępie wiecu i jako do pewnego stopnia jego miłym urozmaiceniem były udane występy artystyczne zespołu pionierów czytelnictwa spółdzielni wydawniczej „Czytelnik". Na występy złożyły się pieśni patriotyczne i ludowe, oraz zbiorowe czy też pojedyncze recytacje i inscenizacje.

Po kilku chwilach ciepłej atmosfery, jaką wytworzył występ ze społu „Czytelnika", przemówił **kol. Szydlak,** który wygłosił dłuższe przemówienie podkreślając w nim postawę modzieży śląsko-dąbrowskiej w związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu Ustawodawczego. **Młodzież śląsko-dąbrowska jest młodzieżą najbardziej ofiarną na każdym odcinku pokojowej odbudowy zniszczonej wojną Ojczyzny. Nigdy młodzi nie żałowali krwi i życia w walce o wolność Ojczyzny i teraz nie żałują trudu i potu w pracy dla jej odbudowy. W tej pracy mimo, że skończyła się wojna, młodzież ciągle jeszcze ponosić musi bolesne straty i ofiary. Niedawno np. zginął kol. Biały na posterunku w oddziałach ORMO w obronie ładu i praworządności w państwie. Tak jak młodzież śląsko-dąbrowska czuje się odpowiedzialną za Polskę i za to, jaką ta Polska będzie, tak i w dniu wyborów nie pozostanie ona obojętna i poprze listę wyborczą Bloku Demokratycznego Nr. 3.**

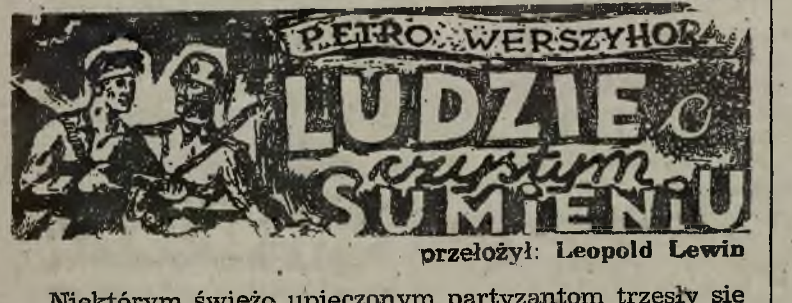
Pracujemy od pierwszych dni odzyskania wolności, ale w dniach poprzedzających wybory wzmożemy swoje wysiłki na kopalniach, fabrykach i hutach, a **w dniu 19 stycznia złożymy swoje głosy na listę Nr. 3, która gwarantuje nam zwycięstwo demokracji w Polsce, wytępienie bandytyzmu, spokój, dobrobyt i szczęście każdego obywatela w całym kraju.** Sumienna praca i nauka nieustępliwa walka ze wszystkim co złe i niesprawiedliwe, oto głos młodzieży, która nie ma prawa wyborczego. **Ani jeden głos młodzieży polskiej nie padnie poza listą Bloku Wyborczego, bo jego zwycięstwo to nasze przyszłe życie, lepsze niż dotychczas, w nowej, robotniczo-chłopskiej Polsce. Niech żyje jedność młodzieży polskiej w walce i pracy dla Polski! Niech żyje jedność wyborcza młodzieży polskiej! Zwycięstwo demokracji zapewni młodzieży prawo do pracy i nauki.**

Przemówienie kol. Szydlaka przyjęte zostało przez młodzież entuzjastycznymi oklaskami. Oklaski te świadczyły o jedności poglądów młodzieży na nadchodzące wybory. Młodzież przyrzekła, że w dniu 19 stycznia jak jeden mąż pójdzie do urny wyborczej, oddając głos na listę Bloku Nr. 3.

Po części oficjalnej odbyła się miła część artystyczna, w której występowały zespoły sceniczne organizacji ZWM.

T. B.

35)



przełożył: Leopold Lewin

Niektórym świeżo upieczonym partyzantom trzęsły się ze strachu kolana: ludzie bali się, po prostu, wielu nie wiedziało od czego zacząć. W pierwszym okresie szli na zwiady nawet dowódcy oddziałów — Kowpak i Rudniew, Kowpak wiedział z doświadczenia, że trzeba koniecznie wygrać pierwszą bitwę, choćby najmniejszą, że trzeba nieprzyjacielowi zrobić choćby nieznaczny uszczerbek. Było to nieodzowne dla zespolenia szeregów. Rozumiał to i Rudniew.

Przy pierwszym spotkaniu dowódcy omówili sytuację, podzielili się doświadczeniem pierwszych walk, i Rudniew zaproponował połączenie obu oddziałów.

Rudniew zaczął energicznie pracować nad zespoleniem oddziałów, nad zaprowadzaniem dyscypliny. Sam we wszystkim świecił przykładem. Zewnętrzny wygląd żołnierza, porządek dnia, pełnienie służby, subordynacja, punktualność wyżywienia, to wszystko ze starego „wojskowego przyzwyczajenia" uważał dla siebie za obowiązujące i wymagał tego również od podwładnych.

Tak było w armii.

— W partyzantce jest to jeszcze bardziej potrzebne — wpajał w partyzantów — po stokroć bardziej potrzebne dlatego, że nasza walka jest niebezpieczniejsza, siły słabsze, a bić wroga powinniśmy nie gorzej od armii.

Wielu zgadzało się, nikt nie oponował, ale w kompanii Karpenki patrzono na nowego komisarza spode łba. Bardzo im nie podobały się jego przemówienia, a jeszcze bardziej — czyny. Ale brać na razie milczała. Wybuch nastąpił, jakkolwiekby się to wydawało dziwne, z powodu konfitur.

Zaprowadzając porządek w pełnieniu zwiadowczej i wartowniczej służby, napracowawszy się nad wewnętrznym urządzeniem ziemianek, komisarz zabrał się do spraw żywnościowych. Wziąwszy pod uwagę posiadane produkty, zestawił dzienną porcję — po dwieście gramów słoniny albo mięsa na człowieka, suchary, a gdy to możliwe — świeży chleb, jarzyny (jesienią można było tego nie normować) i po filiżance konfitur na dwóch ludzi.

Chłopcy z kompanii Karpenki pierwszą część „reform" komisarza przyjęli chłodno, lecz rozumiejąc, że bez zwiadu i bez warty obejść się nie można, milcząco zgodzili się na nie. Ale konfitury...

To już jest zamach na ich „partyzanckie" prawa. Młodzież to była bujna, całkiem jeszcze zielona i zuchwała, młodzież, kipiąca zdrowiem i dziarskością, młodzież, która w dwudziestym drugim roku życia nieraz już stanęła oko w oko ze śmiercią, a od czterech miesięcy stykała się z nią codziennie, na każdym kroku! Młodzież ta turkotała po szosach, huczała po traktach, wznosiła kurz po polnych drogach, gnała w warkocie motorów po niebie. Młodzież ta nie chciała sobie odmawiać przyjemności, jedynej przyjemności najedzenia się słodyczy do syta, „ile wlezie".

„Komisarz mówi: trzeba oszczędzać, żeby do zimy starczyło... Mnie może jutro zakatrupią, to o zimę będę się troszczył..."

I zakotłowało...

— Karpo, albo niech, psiakrew, wydaje konfitury, albo oddzielić trza się od nich. Do wszystkich diabłów z nim i jego wojskową dyscypliną.

— A konfitury podzielić na równe części. Na diabła im konfitury, starym prykom. Ostatnie zęby im powypadają... wołał Mądry.

Chłopcy wybuchnęli śmiechem.

Nie śmiał się tylko Karpenko, był ponury i milczący.

— Delegację do niego wysłać — zaproponował Zasuwka.

— Cicho, milczeć, chłopcy!... Mów ty, Karpo! — zawołał Mądry, ujrzawszy, że Karpenko podniósł głowę.

— Nie trzeba żadnych delegacyj — powiedział Karpenko. — Wy tymczasem burd nie róbcie, a tego komisarczyka ja sam ukatrupię.

Brać zamilkła. Sami się nie spodziewali, że sprawa przyjmie taki obrót.

Karpenko się odwrócił. Chłopcy się zamyślili. Postali, postali i spokojnie się rozeszli.

Następnego dnia Bazyma i Panin dowiedzieli się o groźbie Karpenki. Uprzedzili komisarza, po czym udali się do Kowpaka. Ten z początku nie chciał wierzyć. Potem zawezwał do siebie Karpenkę.

— Była mowa o tym?

— Była — odpowiedział Karpenko.

Sprawa przyjęła poważny obrót. Głęboko namyślili się dowódcy. Dla nich było jasne, że decydują się losy pierwszej bitwy, do której tak starannie przygotowywał się Kowpak, a może i losy całego oddziału, już istniejącego, już żyjącego, w który włożyli wszystkie swoje siły.

Było jasne, że jeżeli się przemilczy i puści ten wybryk płazem, to oddział może i będzie isniał nadal, ale nie jako bolszewicki, ideowy, ale jako zwykła banda uzbrojonych ludzi, lubiących „słodkie" życie...

Kowpak wpadł we wściekłość...

— Komisarza, mojego komisarza zastrzelić grożą? Co, jemu się zdaje, że to osiemnasty rok? Partyzancki rozbój, tego mu się zachciewa... i porwał automat. — Zaraz ustawię kompanię i własnoręcznie przed szeregiem... Jak u Czapajewa tego... samego....

Rudniew stał poważny i zamyślony.

— Nie trzeba, Sydor Artiomowicz. Sam sobie z nim poradzę. Tak będzie lepiej.

cdn

Dzień nokautów w Świętochłowicach

Zryw Świętochłowice — Zryw-Łódź 10:6.

Świętochłowice. W obecności ponad 3000 widzów rozegrane zostało w Świętochłowicach w hali zimnej huty Floriana przy 10 stopniach mrozu spotkanie między wyżej wymienionymi drużynami, zakończone zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10.6.

Zawody straciły na atrakcyjności z powodu nieprzybycia mistrza Polski Grzywocza oraz najlepszego zawodnika łódzkiego Woźniakiewicza.

Ogółem w dniu tym padło aż 6 nokautów, co jest swego rodzaju **rekordem osiągniętym** na zawodach bokserskich.

W wadze muszej Przewdzing **znokautował w drugim** starciu Kaneckiego.

W wadze koguciej Kalus uległ **w pierwszej rundzie** Czarneckiemu.

W wadze piórkowej Krawczyk **wykończył** w pierwszym starciu Ratajczaka.

W wadze lekkiej Rademacher odnosi błyskawiczne zwycięstwo nad Kuszką.

W wadze **półśredniej** Chrobok zremisował z Kowalewskim.

W wadze średniej Stasiak nie rozstrzygnął walki z Pietrasikiem

W wadze półciężkiej Taborek znokautował w drugim starciu Janotę.

W wadze ciężkiej Bednarz uległ w drugim starciu Tyce.

Co słychać w Zagłębiu Dąbrowskim?

Będzin (RAD) Zdobycie zaszczytnego tytułu mistrzowskiego przez Sarmację, nie jest żadnym przypadkiem. Niespodziewany skok z klasy B na czoło tabeli A klasy, jest jedynie rezultatem intensywnej współpracy, zarządu, graczy oraz zwolenników RKS „Sarmacji".

* * *

W gronie utalentowanych graczy RKS Sarmacji można uznać za wybitnie uzdolnionych: Michalika, Lewińskiego, Lubasa, Prostackiego, oraz Koszowskiego, Prokopa i Ścibicha. Pozostali zawodnicy reprezentują się też dobrze.

* * *

Sekcja piłkarska RKU Sosnowiec, przygotowuje się starannie do nadchodzących rozgrywek eliminacyjnych o. wejście do ligi. RKU zostanie wzmocniony kilkoma znanymi zawodnikami śląsko-dąbrowskimi.

* * *

Piłkarska sekcja RKS Zagłębie i RCKS Czeladź oraz RKS Będzin, zapowiada przystąpienie do rozgrywek rundy jesiennej w wzmocnionym składzie.

* * *

Hokeiści RKU i RCKS przystępują w najbliższych dniach do otwarcia swych lodowisk oraz do towarzyskich a następnie mistrzowskich rozgrywek hokejowych Zagłębia Dąbrowskiego. W sekcji hokejowej RCKS wystąpią znani piłkarze, jak: Śliwiński, Wartak, Dudek i Łata.

* * *

Znany tyczkarz śląsko-dąbrowski St. Mucha wyjeżdża do Warszawy i do Olsztyna na obóz kondycyjny.

* * *

W czerwcu 1947 r. odbędzie się w Czeladzi bieg ogólno-polski o tytuł najlepszego długodystansowca Polski. Chodzi tu o wyszukanie następców śp. Kusocińskiego, Nojego, Soldana i Petkiewicza. W pierwszym dniu zawodów odbędzie się bieg na 3.000 m. zaś w drugim dniu na 5.000 m. Punktacja biegu odbędzie się według tabel fińskiej.

* * *

ZZG „Saturn" organizuje w połowie maja lub czerwca 5-cio bój kobiet z zaproszeniem udziału Walasiewiczówny. Będą to zawody ogólno-polskie.

* * *

Szermierze RCKS i ZZG „Saturn" wyjechali na stugia do Gliwic gdzie po założeniu AZS-u prowadzą tam intensywną pracę.

* * *

Sekcja motorowa RKS Sarmacji może obecnie poszczycić się wspaniałym sukcesem. W tych dniach suma zarejestrowanych motorów przekroczyła 60.

Pośród motocyklistów Sarmacji znaleźć można najlepszych w chwili obecnej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego kilku rutynowanych raidowców i wyścigowców, z prezesem i założycielem Sarmacji ob. Rasińskim i Stefańczykiem, Kmitem na czele.

* * *

Dużą sensację w Zagłębiu wzbudziła wiadomość o budowie największego na tym terenie basenu pływackiego. Basen ten dzięki energicznej współpracy członków, zarządu i robotniczych stowarzyszeń sportowych Będzina buduje ruchliwy klub RKS Sarmacją. Koszty budowy obliczone są na przeszło 1 milion zotych. W czerwcu nastąpi już prawdopodobnie otwarcie basenu.

* * *

Czy wiecie, że do jesiennych rozgrywek o mistrzostwo Zagłębiowskiej A-klasy staną 3 drużyny będzińskie? Pewnym już jest, że tym trzecim klubem będzie RKS Zagłębianka.

* * *

RCKS Czeladź zorganizował już sekcję siatkową i koszykową. Obie wyżej wymienione sekcje rozegrały kilka towarzyskich spotkań z czołowymi drużynami Śląska — Górnego i Opolskiego.

* * *

Trenerem sekcji bokserskiej RKU, jest przybyły z Anglii „stary wyga" ringowy por. Olszański. Podczas swego pobytu w Anglii por. Olszański był trenerem kilku doskonałych klubów szkockich i angielskich. Toteż pozyskanie przez drużynę sosnowiecką tak fachowego trenera przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu sekcji bokserskiej tego klubu

* * *

W tych dniach powrócił do kraju znany jeszcze sprzed wojny na terenie Zagłębia doskonały środkowy pomocnik byłej „Unii" Maślak. Maślak będąc wychowankiem „Unii" podpisał już zgłoszenie do RKU.

* * *

Pogłoski jakie krążą od dłuższego już czasu w Zagłębiu, na temat opuszczenia przez kilku doskonałych zawodników RKS „Będzin" tego klubu z zamiarem przeniesienia się do innej drużyny — nie odpowiadają prawdzie. Zarząd RKS Będzin — oświadcza: że gdyby nawet znalazło się kilku chętnych to nie otrzymają oni zwolnienia.

* * *

Dużą aktywność w odbudowie zdewastowanego życia sportowego na terenie Zagłębia, wykazuje młodzież zrzeszona w szeregach TUR i ZWM. Poza utworzeniem nowych sekcji piłkar., bokser., lekkoatletycznych przystąpił w chwili obecnej na terenie Sosnowca TUR i ZWM do zorganizowania sekcji hokejowej. Otwarcie lodowiska, które mieści na stadionie WF i PW nastąpi w najbliższych już dniach.

* * *

Mistrzem tenisa stołowego został RKS. Grodziec, który w ostatnim spotkaniu w Milowicach, pokonał tamtejszy ZZG (Milowice) w stosunku 7:2.

Huta Pokój — Polonia Piekary 3:1 (3:0)

Siemianowiczanka — CKS 23:0

Siemianowice. (RAD) W ub poniedziałek na lodowisku w Siemianowicach rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Śląska Siemianowiczanka a CKS-em z Częstochowy. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem mistrza Śląska w stosunku 23:0 (5:0, 7:0, 11:0).

Pomimo silnego mrozu na trybunach zgromadziło się około 1.000 widzów. Drużyna CKS-u była bardzo słaba. zademonstrowała słabą jazdę na łyżwach i kiepskie opanowanie krążka. Pomimo tak wysokiej porażki częstochowianie zagrali ambitnie.

Bramki dla Siemianowiczan zdobyli Skarżyński II 8. Ziaja i Spyra po 4. Bogdoł i Skarżyński I po 2, oraz Wilczek i Sitko po jednej.

Sędziowali pp. Niewolski i Próchnik z Siemianowic.

KS SIEMIANOWICZANKA — POGOŃ KATOWICE 7:2 (w tenisie stołowym)

Siemianowice. W meczu o mistrzostwo tenisa stołowego grupy I-szej Siemianowiczanka pokonała Pogoń katowicką w stosunku 7:2. Punkty dla zwycięzców uzyskali Kawczyk 3 Robok i Piechaczek po dwie, dla pokonanych Krauze i Rozpędowski (Rad)

Tabela I i II-giej grupy Śl. A-klasy

Katowice. (Rad)

Po ostatniej niedzieli rozgrywek I-szej i II-giej grupy A klasy tabela przedstawia się następująco:

grupa I-sza			
Concordia	10	15	39:16
Walcownia	10	14	29:16
Naprzód Janów	9	12	35:15
Wyzwolenie	9	10	25:19
Pogoń Katowice	9	8	14:15
Lechia Mysłowice	10	8	26:21
Wawel Nowa Wieś	10	8	13:26
Kop. Kleofas	10	7	15:54
HKS Szopienice	10	6	11:26
Kresy Chorzów	9	2	16:55
grupa II-ga			
Polonia Piekary	10	17	24:11
Błyskawica	10	15	28:10
Ruch	9	14	37:13
Baildon	10	13	30:16
Śląsk Tar. Góry	10	8	20:23
Zgoda Bielszowice	10	8	18:23
Łagiewniki	10	8	18:35
Siemianowiczanka	10	7	26:32
Kop. Katowice	9	6	14:20
Śląsk Świętochłowice	9	6	12:19
Zabłocie	9	4	9:32

Polonia remisuje z WMKS-em 3:3 (0:2)

Piekary. W obecności ponad 3000 widzów rozegrany został na boisku Polonii w Piekarach pierwszy eliminacyjny mecz między wicemistrzami grup z roku 1946 WMKS-em z Katowic, i Polonia z Piekar.

Spotkanie to zakończyło się nieoczekiwanym wynikiem remisowym 3:3.

Gra, mimo silnego mrozu, stała na wcale dobrym poziomie i dostarczyła licznie zgromadzonej publiczności wiele emocyj.

Już w pierwszych minutach gry za faul na zawodniku WMKS sędzia dyktuje rzut karny, który Biela pewnie egzekwuje.

Od tej chwili WMKS goście stale pod bramką przeciwnika. Na parę minut przed przewą Placek zdobywa dalekim strzałem drugą bramkę dla swych barw. Zanosi się na wysoką porażkę Polonii. Gospodarze otrząsają się powoli z narzuconej im przewagi, przechodząc powoli do ofensywy. Niestety pechowo w tym dniu usposobiony atak Polonii nie wykorzystał szeregu murowanych sytuacyj podbramkowych tak, że wynik 2:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól milicjanci katowiccy wyczerpani szalonym tempem gry pierwszej części, oddali inicjatywę w ręce gospodarzy, którzy w tym okresie zagrali bardzo dobrze. Już w piątej minucie Lepszy zdobywa bramkę, którą sędzia z niewiadomych powodów nie uznał, natomiast dyktuje przeciwko WMKS rzut karny który Cichy przestrzeliwuje. W dziesiątej minucie gry Lepszy zdobył pierwszą bramkę dla Polonii W parę minut później Cichy wyrównuje. Od tej chwili gra przybiera na ostrości. Obydwie drużyny dążą za wszelką cenę do uzyskania zwycięskiej bramki. Szczęście więcej uśmiecha się milicjantom, którzy na 5 minut przed zakończeniem gry ze strzału Wróbla uzyskują prowadzenie. Utrata bramki nie peszy bynajmniej 11-tkę Polonii, która przeprowadza szereg niebezpiecznych wypadów. W 43 minucie gry Cichy z zamieszania podbramkowego zdobył wyrównanie, co licznie zgromadzona publiczność przyjęła burzą niemilknących oklasków.

Tak więc mecz eliminacyjny o wyłonienie trzeciego kandydata Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej do mających nastąpić z wiosną eliminacyjnych rozgrywek o wejście do Ligi Państwowej zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

CKS pokonany w Łodzi

ŁKS - CKS 16:0

Łódź. W meczu o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski jaki odbył się w Łodzi pomiędzy mistrzem Częstochowy CKS-em a mistrzem Łodzi ŁKS-em zwycięstwo odniosła ósemka ŁKS-u Spotkanie to odbyło się przy 12 stopniowym mrozie w hali, jednak mimo to zgromadziło ono ponad 3.000 tys. widzów.

Wyniki techniczne walk przedstawiały się następująco:

W wadze muszej: Stasiak (ŁKS) odniósł zwycięstwo nad Strychalskim.

W wadze koguciej: Pawlak (ŁKS) pokonał także na punkty Frymusa (CKS).

W wadze piórkowej: Marcinkowski (ŁKS) po bardzo ładnej walce wyciężył na punkty Chudego (CKS)

W wadze lekkiej: Kierus (ŁKS) debiutant pierwszej ósemki, wygrał niezbyt słusznie z Marciniakiem (CKS).

W wadze półśredniej: Olejnik (ŁKS) dał sobie łatwo radę z Warwasem (CKS).

W wadze średniej: Pisarski (ŁKS) odniósł zasłużone zwycięstwo nad Bergiem (CKS).

W wadze półciężkiej: Zylis (ŁKS) zwyciężył w 3-ciej rundzie przez k.o. z Morawskim (CKS).

W wadze ciężkiej: Niewadził (ŁKS) zdobył punkty v. o.

Sędziował w ringu ob. Madłowski (Poznań) — na punkty: ob. ob. Latowski (Poznań), Lisowski (Warszawa) i Rotecki (Łódź) **(Rad)**

IKS (Wrocław) przegrywa po raz drugi

Warta (Poznań) - IKS 10:6

Wrocław (tel. wł.) Drugi wyjazd IKS-u w drużynowych mistrzostwach bokserskich Polski zakończył się i tym razem porażką bokserów Wrocławia w stosunku 10.6

W meczu niedzielnym, zanotowaliśmy we Wrocławiu dwie wielkie sensacje. Do pierwszej należy remis jaki uzyskał powracający do formy Miszczuk z mistrzem Polski Koziołkiem. **Drugą sensacją to wysoka porażka eks-mistrza Europy Aleksandra Polusa do 17-to letniego Waługi.** W trzecim tym Polus znalazł się na deskach ringu, stracił ząb, a w trzecim starciu ledwo trzymał się na nogach.

Wyniki walk:

W wadze muszej:
Kuranda (Wrocław) pokonał wysoko na punkty Ładkę (Warta).

W wadze koguciej:
Szymonowicz (Wrocław) zremisował z Sękiem II-gim.

W wadze piórkowej:
Miszczuk remisuje z Koziołkiem (Warta). Była to najładniejsza walka dnia.

W wadze lekkiej:
Waługa (Wrocław) pokonał wysoko na punkty Polusa.

W wadze półśredniej:
Cymbała (Wrocław) przegrał w drugim starciu przez k. o. do Jareckiego (Warta).

W wadze średniej:
Horboń (Wrocław) przegrywa na punkty z Adamskim (Warta).

W wadze półciężkiej:
Becker (Wrocław) już po pierwszym skrzyżowaniu rękawic zostaje znokautowany przez Szymurę.

W wadze ciężkiej:
Ciećwierz (Wrocław) przegrał przez k. o. w trzecim starciu z Klimeckim.

Sędziował w ringu ob. Rozmarynowski (Bydgoszcz) na punkty: ob. ob. Markowski (Śląsk) Płosnowski (Pomorze) oraz Landau (Wrocław) Widzów 5 tysięcy.

Ruch — Zgoda Bielszowice 5:1 (2:0)

Chorzów Batory. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy drugiej Ruch odniósł wysokie zwycięstwo nad Zgodą z Bielszówic w stosunku 5:1.

Przez cały czas gry gospodarzy posiadali przygniatającą przewagę.

Z drużyny Ruchu, wyróżnili się Brom w bramce oraz Gruszka i Cieślik w ataku. Obrona nieco słabsza.

Bramki dla Ruchu zdobyli Gruszka i Cieślik po dwie oraz jedną Brom z karnego.

Dzięki temu zwycięstwu Ruch wysunął się na trzecie miejsce w tabeli rozgrywek. zdobywając w 9 grach 14 punktów i dobry stosunek bramkowy 37:13.

H. K. S. Szopienice — Naprzód Janów 1:2 (1:0)

Szopienice. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy pierwszej Naprzód odniósł nikłe lecz zasłużone zwycięstwo nad Hutnikami z Szopienic Gra stała na wysokim poziomie. przy lekkiej przewadze Naprzodu.

Niestety mecz ten nie został dokończony, gdyż na 4 minuty przed jego zakończeniem publiczność wtargnęła na boisko, tak, że sędzia był zmuszony zawody przerwać.

Z. Z. K. Katowice — Kop. Kleofas 8:1 (2:1)

Katowice. Spotkanie towarzyskie między mistrzem grupy trzeciej Z.Z.K. a Kop. Kleofas przyniosło wysokie zwycięstwo kolejarzom katowickim których atak w dniu tym był wyjątkowo dobrze strzałowo dysponowany. Przez cały czas gry kolejarze posiadali przygniatającą przewagę. Łupem bramek podzielił się cały atak.

Pogoń Katowice — Ligocianka 4:2 (0:2)

Katowice Przy bardzo małym zainteresowaniu rozegrane zostało na boisku Pogoni w Katowicach spotkanie towarzyskie między wyżej wym drużynami które zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2.

W pierwszej części meczu lekka przewaga Ligocianki po zmianie pól więcej z gry mieli gospodarze, którzy w tym okresie gry zdobyli 4 bramki.

SK. CESKY TESIN — Piast Cieszyn 5:1 (2:0. 2:1. 0:0)

W meczu hokejowym Piast uległ drużynie czeskiej mimo, że przez cały czas gry posiadał lekką przewagę Winę za przegraną ponosi bramkarz Piasta, który w dniu tym zagrał wprost fatalnie.

Pierwsze dwa punkty Batorego

w drużynowych bokserskich mistrzostwach Polski

RKS Batory — WKS Lublinianka 10:6

Lublin. W Lublinie rozegrany został mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe bokserskie mistrzostwo Polski między WKS-em Lublinianka i RKS-em Chorzów Batory. Spotkanie to po niezwykle zaciętym przebiegu zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Ślązaków w stosunku 10:6

Punkty dla Batorego zdobyli: Bazarnik, Górecki, Kiszka, Nowara i Kubica.

Z drużyny Batorego wyróżnili się Bazarnik oraz Górecki.

U gospodarzy dobrze spisał się Siemionow w wadze półciężkiej, który odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Kolonką.

Poniżej podajemy wyniki przeprowadzonych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Batorego).

W wadze muszej: Bazarnik znokautował w drugim starciu Kordasa.

W wadze koguciej: Górecki znokautował niespodziewanie w pierwszej rundzie Barana. Baran uchodził za faworyta spotkania.

W wadze piórkowej: Skupin uległ w trzecim starciu Chojnie

W wadze lekkiej: Kiszka zwyciężył na punkty Włodarczyka.

W wadze półśredniej: Krula przegrał na punkty z Zielińskim. mimo że przez wszystkie trzy rundy posiadał zdecydowaną nad nim przewagę.

W wadze średniej: Nowara wypunktował Siemiona II.

W wadze półciężkiej: Kolonko uległ na punkty Siemionowi I.

W wadze ciężkiej: Kubica zwyciężył na punkty Kwiatkowskiego.

Zimowe igrzyska olimpijskie odbędą się w St. Moritz a letnie w Anglii

Międzynarodowy Komitet Olimpijski **wydał** komunikat, w którym zawiadamia, że przyszłe zimowe **igrzyska olimpijskie odbędą się w St. Moritz w dniach od 30 stycznia do 8 lutego. Letnia olimpiada, którą, jak wiadomo, organizuje Anglia. rozpocznie się 29 lipca i trwać będzie do 14 sierpnia.**

x x x

MECZ BOKSERSKI POLSKA — CZECHOSŁOWACJA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Warszawa. Jak już swego czasu donosiliśmy w dniu 5 lutego br. rozegrany miał zostać w Warszawie mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja, zaś w dwa dni później w Łodzi spotkanie Polska środkowa — Czechosłowacja.

Na wysłane przez Polski Związek Bokserski depesze w tej sprawie — Czeska Unia Bokserska nie uważała za stosowne naszym władzom udzielić odpowiedzi w tej sprawie, wobec czego Polski Związek Bokserski zwrócił się do Związku Czeskiego o udzielenie jak najszybszej odpowiedzi

x x x

Tenisiści francuscy gościli ostatnio w Oslo, gdzie rozegrali kilka spotkań, których wyniki były następujące: Pellizza - Nils Hosuent 7 : 5, 6 : 1, 6 : 2. Borotra — JohanHaanes 6 : 4, 6 : 4,

WAWEL NOWA WIEŚ — WALCOWNIA DZIEDZICE 3:2 (2:0)

Nowa Wieś. (Rad) W meczu o mistrzostwo Śl. A klasy grupy II-giej Wawel po niezwykle zaciętej walce pokonał Walcownię w stosunku 3:2. Gospodarze posiadali w pierwszej połowie meczu lekką przewagę nad przeciwnikiem. Natomiast w drugiej części meczu goście stanowili już równorzędnego przeciwnika

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

z uwzgl. aud. lokalnych Rozgł. Kat. na wtorek dnia 7 stycznia 1947 roku

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Wiadomości poranne 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie 8,50 Koncert życzeń. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 13,05 Muzyka obiadowa 14,00 Informacje. 14,30 Muzyka 15,00 Słuchowisko dla dzieci. 15,20 „Wesele w Szaflarach". 15.40 Pieśni Juria Szaporina. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Kwintet fortepianowy. 16,55 Audycja dla młodzieży 17,05 „U naszych przyjaciół" 17.25 Koncert. 17.55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Koncert symfoniczny 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Audycja muzyczna. 21.00 Słuchowisko pt. „Piotr Ściegienny" 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa 22,15 Program na jutro 22,25 Audycja rozrywkowa. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

Wszystkie kioski „Trybuny Robotniczej“ mają prawo przyjmować ogłoszenia i prenumeratę. Admin. „Trybuny Robotniczej“

Wyd. Komitet Woj PPR Katowice Red. Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 8 - tel 340- 41/42 Dział ogł. tel. 361—06 — Konto PKO III 4996
Oddział Miejski ul. 3-go Maja 26, tel. 336—38 — Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 586-33, — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. R 20160